Wtorek, 17 lutego 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 156-03;
585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron **Cena 3 zł**

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 **Kraków** **Nr. 47**

Paryż najtańszy..

Następna sesja ONZ nad Sekwaną

LAKE SUCESS — Ogłoszono tutaj sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie na temat jego wizyty w Europie, której celem było zorientowanie się co do wyboru siedziby przyszłej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ.

Trygve Lie uważa, że najlepsze warunki na ten cel posiada Paryż. **Dewaluacja franka przyczynił się do zmniejszenia kosztów siedziby ONZ w Paryżu — stwierdza Trygve Lie w swym sprawozdaniu.**

Kraj, gdzie Murzyn żyje o 10 lat krócej niż biały

Ratunek USA - w Partii Postępu

Przemówienie Wallace'a na wiecu w Haarlem

NOWY JORK (PAP). **Na zgromadzeniu ludowym, zwołanym w Haarlem, dzielnicy Nowego Jorku zamieszkałej przez Murzynów, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym ostro skrytykował politykę rządu amerykańskiego w stosunku do Murzynów oraz politykę zagraniczną Departamentu Stanu.**

Wallace oświadczył m. in., że jak wykazują fakty, Murzyn żyje przeciętnie o 10 lat krócej aniżeli biały, urodzony w tejże miejscowości w Ameryce. Z powodu okropnych warunków, w jakich wegetują Murzyni „te 10 lat utracone przez miliony obywateli Stanów Zjednoczonych" powiedział Wallace — to hańba, która nie da się niczym [illegible]

W dalszej części swego przemówienia Wallace zaznaczył, że wielkie monopole w swej niepohamowanej pogoni za zyskiem, są odpowiedzialne za trudności, w obliczu których znajdują się Stany Zjedno[illegible]

Kapitaliści popierają odbudowę Niemiec i każdego działacza reakcyjnego, który występuje przeciwko związkom i demokratycznym partiom niemieckim.

„Dzisiaj — powiedział Wallace — gdy w szpitalach naszych znajduje się jeszcze wiele ofiar ostatniej wojny, niektórzy mężowie Stanu, odpowiedzialni za przelaną krew, otrzymują łagodne wyroki w trybunałach, które rozpatrują sprawy przestępców wojennych,.

Podkreśliwszy, że bankier niemiecki w Kolonii Kurt von Schroeder, należy do ludzi obciążonych największą odpowiedzialnością za dojście do władzy Hitlera. Wallace zaznaczył, że Schroeder za współudział w największym przestępstwie świata skazany został niedawno na 3 miesiące więzienia i grzywnę wynoszącą cenę 2 paczek papierosów

W zakończeniu swego przemówienia, Wallace stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych zarówno partia republikańska jak i demokratyczna znajdują się w chwili obecnej na usługach monopoli kapitalistycznych.

Wallace wzywał zebranych do wstąpienia do partii postępowej, dla przyczynienia się do stabilizacji po[illegible]

Już w marcu

Polacy z Westfalii wracają do Kraju

SZCZECIN. — Z dniem 10 marca rozpocznie się na szeroką skalę zakrojona repatriacja Polaków z Westfalii. Akcję przeprowadzi PUR. W tym celu wojewódzki oddział PUR w Szczecinie uruchomi 4 pociągi, wyposażone w ambulatoria lekarskie i magazyny żywnościowe, oraz obsługę spośród pracowników PUR. Transporty Westfalaków przybywać będą do kraju przez punkty wejściowe: Międzylesie na Dolnym Śląsku. W początkowej fazie akcji przybywać będzie do Szczecina jedno wahadło tygodniowo. Sygnalizowany jest przyjazd rolników, robotników rolnych, oraz pokaźna ilość robotników ciężkiego przemysłu, którzy stanowić będą szczególnie cenny element ludzki, potrzebny do odbudowy portu i aktywizacji Pomorza Zachodniego.

Polski prokurator oskarża

w procesie przemysłowców niemieckich

RASTATT — Wczoraj przed Trybunałem Międzynarodowym w Rastatt rozpoczął się proces przeciwko 5 niemieckim przemysłowcom z Zagłębia Saary. Jest to proces analogiczny do tego, jaki toczy się obecnie przed amerykańskim sądem wojskowym przeciwko Kruppowi i jego towarzyszom.

Jako prokuratorzy występują: jeden Francuz, jeden Belg i jeden Polak.

Na ławie oskarżonych zasiądą Herman Roechling i czterech jego pomocników. Z zakładów stalowych Rechlinga w Voelklin.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym popieranie hitlerowskiej agresji drogą systematycznego rabunku i posługiwania się jeńcami wojen[illegible]

Wallace głuchy

na syrenie głosy demokratów

NOWY JORK — Burmistrz Nowego Jorku Odwyer zwrócił się do Henry Wallace'a o powtórne wstąpienie do partii demokratycznej celem nie dopuszczenia do zwycięstwa partii republikańskiej.

Wallace stanowczo odmówił oświadczając, że jego stanowisko nie ulegnie zmianie.

Wallace dodał, że zdaje dobrze sobie sprawę z tego, iż w sferach kierowniczych partii demokratycznej panuje obecnie wielkie zaniepoko[illegible]

Min. Masaryk wierzy w ONZ

i popiera stanowisko ZSRR

PRESZÓW (PAP) — Min. spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Jan Masaryk oświadczył w swym przemówieniu wygłoszonym w niedzielę, że pomimo różnic ideologicznych i rozmaitych tarć w łonie ONZ jedynie ONZ jest prawdziwym gwarantem pokoju świata.

Związek Radziecki — oświadczył min Masaryk — nie zmieni swego zdecydowanego stanowiska w obronie zasad przez siebie głoszonych.

Omawiając sytuację wewnętrzną Czechosłowacji min Masaryk podkreślił konieczność opanowania i wzajemnej tolerancji przy prowadzeniu kampanii przedwyborczej.

Zagadnienie niemieckie — podkreślił min. Masaryk — jest obecnie sprawą najbardziej żywotną dla Czechosłowacji i dlatego Czechosłowacja krytycznie odnosi się do polityki amerykańskiej i brytyjskiej, która zdobywa uznanie jedynie tylko w Niemczech. **Czechosłowacja stoi po stronie Zw. Radzieckiego i popiera radziecki punkt widzenia [illegible]**

Delegacja ekspertów

wyjechała do Moskwy

WARSZAWA. — Wczoraj wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa z przewodniczącym, podsekretarzem stanu dla spraw handlu zagranicznego, tow. dr Grossfeldem.

W skład delegacji wchodzą liczni eksperci przedstawiciele zjednoczeń przemysłowych.

Pobyt delegacji polskiej w Moskwie potrwa około 4 tygodni.

Wyjazd delegacji polskiej

do Pragi

WARSZAWA. — Wczoraj minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski udał się do Pragi na rozpoczynającą się tam w dniu 17 b. m. Konferencję ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęconej sprawie Niemiec.

Ministrowi towarzyszą: wiceminister spraw zagranicznych dr. Leszczycki, minister pełnomocny Olszewski, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawina, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz ambasador Czechosłowacji w Warszawie. Hejret.

Konferencja Trzech odroczona

LONDYN. — Konferencja Trzech dotycząca problemów Niemiec naznaczona początkowo na dzień 19. lutego, rozpocznie się dopiero 23 lutego.

Jako jedną z przyczyn odroczenia Konferencji podają fakt, że ambasador USA w Londynie musi do tego czasu pozostać w Waszyngtonie, gdzie bierze udział w obradach komisji spraw zagranicznych dla pomocy Europie.

Huragany i powodzie

pustoszą USA

NOWY JORK. — W piątek szalał nad stanem Missisippi orkan o niebywałej sile, powodując wiele ofiar w ludziach i olbrzymie straty materialne 9 osób poniosło śmierć, 42 osoby zostały przeniesione do szpitala wskutek odniesionych ran.

W siedmiu południowych stanach Ameryki olbrzymie opady śniegu i deszczu spowodowały wezbranie [illegible]

W stanach Ohio, Zachodnia Virginia Tenesee, Kentucky, Missisippi i Pensylwania, tysiące ludzi zostały bez dachu nad głową. Sytuacja ich jest tym gorsza, że panuje mróz.

Zeznania dalszych oskarżonych w procesie ONR

Faszyści spod znaku mieczyka

„nawracają się" przed obliczem sądu

WARSZAWA. — W piątym dniu procesu b. działaczy ONR zeznawał osk. **Mieczysław Paszkiewicz.** Oskarżony do winy przyznaje się z wyjątkiem punktu, który mówi o współpracy z Niemcami.

Oskarżony zaprzeczył, jakoby zbierał również dane z dziedziny wojskowej, jednakże w zeznaniach złożonych w śledztwie powiedział wyraźnie, iż otrzymywał także wiadomości o transportach wojskowych Armii Czerwonej ze Wschodu do strefy okupacyjnej w Niemczech Wszystkie zebrane na Śląsku wiadomości przekazywał następnie Kasznicy.

W dalszym ciągu zeznań Paszkiewicz stwierdził, że później nastąpił u niego przełom duchowy. Postanowił zaprzestać wszelkiej pracy konspiracyjnej i powrócić do pracy w Narodowym Banku Polskim.

W odpowiedzi na dalsze pytania oskarżycieli Paszkiewicz stwierdził, że pozostawał w Stronnictwie Narodowym jako „wtyczka", mająca wpływać na politykę SN w myśl dążeń OP.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania następnego oskarżonego Lecha Neymana, który do winy przyznał się tylko częściowo. Według wyjaśnień Neymana został on wciągnięty w r. 1930 do organizacji „Orzeł Biały", a następnie do sekcji akademickiej „Z".

Przyznaje, iż jako komendant okręgu krakowskiego brał udział w t. zw. koncentracji oddziałów NSZ w grudniu 1944 roku.

Nie przyznaje się, że organizować miał na terenie OP wywiad.

„Dziś doszłem do przekonania, — mówi, — że żaden z innych systemów politycznych jak tylko ten, który w Polsce obecnie panuje, nie byłby w stanie zlikwidować niemczyzny na Ziemiach Odzyskanych i zagospodarować kraju".

Na tym odroczono rozprawę do wtorku.

Specjalny trybunał ma zadecydować o wydaniu Polsce 85 zbrodniarzy wojennych

WARSZAWA. — W dniu 23 lutego cr. odbędzie się w Hamburgu, pierwsza sesja specjalnego trybunału, który wedle nowoprowadzonej przez Anglików procedury ma opiniować przed decyzją gubernatora strefy okupacyjnej wszelkie wnioski o wydanie zbrodniarzy wojennych krajom poszkodowanym.

Na sesji tej będzie rozpatrzona sprawa ekstradycji tych zbrodniarzy wojennych, którzy byli przed kilku tygodniami już przeznaczeni do transportu do Polski, a w ostatniej jednak chwili zostali zatrzyma[illegible]

Norwegia eksportuje... śnieg

KOPENHAGA. (SAP) — Wobec braku śniegu w Danii organizatorzy zawodów narciarskich w pobliżu Kopenhagi sprowadzili z Norwegii 5 wagonów śniegu. Pomimo to zawody, w których wzięło udział kilku narciarzy olimpijskich, osiągnęły duży sukces.

Clay „zdenazyfikował" 12 milionów Niemców

BERLIN. — Generał Clay w specjalnym raporcie stwierdza, że z liczby 12 milionów Niemców, jacy na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej podlegają denazyfikacji, 95 procent, przeszło już przez sąd, przy czym uniewinniono 75 procent a 26 procent czyli 2,644,904 zasądzono.

Z liczby zasądzonych, 2,013.000 skorzystało z amnestii automatycznej 631,427 otrzymało wyroki.

Wielka huta niklu

rusza pod Ząbkowicami

WARSZAWA. — Koło wsi Szklary pod Ząbkowicami znajdują się olbrzymie pokłady rud niklowych. Pokłady te obliczane są na 3 mil. ton. Obecnie remontuje się dużą hutę niklową, która będzie całkowicie ukończona w roku 1950. W najbliższym zaś czasie uruchomiony zostanie jeden z pieców tej huty o wydajności 350 ton żelazo - niklu miesięcznie.

24 bm. zbiera się Sejm

WARSZAWA. — Marszałek Sejmu Władysław Kowalski zwołał posiedzenie Sejmu na [illegible]

Śląsk na pierwszym miejscu w planie inwestycji

WARSZAWA. — Z opracowanych przez Departament Inwestycyjny Centralnego Urzędu Planowania — planów regionalnych wynika, że w roku bieżącym największych inwestycyj dokona woj. śląsko-dąbrowskie — 35,7 miliarda zł., miasto Warszawa — 19,1 miliarda, woj. gdańskie — 15,3 miliarda i woj. szczecińskie — 15 miliardów zł. Łączna suma inwestycyj tych 4 województw stanowi 45 proc. planu ogólnopaństwowego.

W ujęciu resortowym Ministerstwo Przemysłu i Handlu najwięcej zainwestuje w b. r. w woj. śląsko-dąbrowskim — 22,4 miliarda (rozbudowa przemysłu węglowego, hutniczego, energetycznego i metalowego).

Ministerstwo Odbudowy przeznacza 9,7 miliarda zł. dla m. Warszawy, 9,3 miliarda dla woj. śląsko-dąbrowskiego 2,9 miliarda dla woj. wrocławskiego i t. d.

Inwestycje komunikacyjne rozłożone są bardziej równomiernie po całym kraju. Największe sumy przypadają dla woj. wrocławskiego i warszawskiego, dalej — szczecińskiego i śląsko - dąbrowskiego.

Serdeczne powitanie studentów polskich w ZSRR

MOSKWA. (PAP) — W ramach wymiany kulturalnej polsko - radzieckiej przybyła do Moskwy grupa 19 studentów polskich, którzy będą studiować na wyższych uczelniach radzieckich. Studentów polskich już w Brześciu powitała delegacja miejscowej organizacji związku młodzieży komunistycznej, która urządziła przyjęcie na ich cześć. Na dworcu białoruskim w Moskwie studentów oczekiwali przedstawiciele ambasady R. P. w Moskwie i przedstawiciele radzieckiego ministerstwa szkolnictwa wyższego.

W dniu 14. 2. ambasador R. P. Marian Naszkowski podejmował studentów lampką wina. Spośród przybyłych studentów 12 studiować będzie w Leningradzie, zaś pozostali w Moskwie. Większość z nich wstąpi na wyższe uczelnie techniczne.

Odczyt min. Wyszyńskiego o Manifeście Komunistycznym

MOSKWA (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński, który jest członkiem Akademii Nauk i wybitnym prawnikiem radzieckim, wygłosił w związku z 100 rocznicą Manifestu Komunistycznego, odczyt w Akademii Nauk pt. „Zagadnienia Państwa i Prawa w Manifeście Partii Komunistycznej".

„Największą zasługą Manifestu — oświadczył Wyszyński — było to, że już 100 lat temu dowiódł on, iż istotą państwa klasowego jest zabezpieczenie panowania wyzyskiwaczy, obrony stworzonego przez nich ustroju społecznego".

Wyszyński podkreślił, że w dobie dzisiejszej kapitalizm poczynił „dalsze postępy", przekształcając moralność w handel honorem — oraz prawo i sprawiedliwość — w bezprawie. Liczne dowody tego można dziś znaleźć w nowoczesnych państwach imperialistycznych, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych.

Prelegent zacytował liczne fakty, świadczące o tym, jak dalece wolność myśli tępiona jest w Stanach Zjednoczonych.

„Każdy prawdziwy demokrata — powiedział Wyszyński — może się przekonać dzięki tysiącom przykładów o obłudzie kapitalistów usiłujących hasłami o wolności i demokracji ukryć swe drapieżne dążenia. Zasługa Manifestu Komunistycznego leży w tym, że Marks i Engels sprecyzowali program naukowy walki proletariatu o swe wyzwolenie i wcielenie w życie prawdziwej demokracji. Naukowe założenia Manifestu Komunistycznego zostały rozwinięte w pracach Lenina i [illegible]".

Przekształcamy Polskę w kraj morski

Przemówienie wiceministra Żeglugi ob. Petrusewicza na Kongresie Zw. Zawodowego Transportowców R. P.

WROCŁAW. — We Wrocławiu odbywa się drugi z kolei Kongres Związku Zawodowego Transportowców R. P.

Na zjazd przybyło ponad 400 delegatów z całej Polski. Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący zarządu głównego Związku Zawodowego Transportowców, ob. Oryński.

Pierwszy przemówił przedstawiciel Rządu Minister Komunikacji inż. Rabanowski. Omówiwszy na wstępie rolę transportowców w odbudowie zniszczonych lotnisk, dróg śródlądowych, transportu samochodowego, portów itp., mówca podkreślił, że jedyną drogą do osiągnięcia zamierzonych celów, które w ramach kapitalistycznej gospodarki są nie do pomyślenia, jest współzawodnictwo pracy.

Następnym dążeniem będzie daleko idąca oszczędność paliwa, racjonalna eksploatacja sprzętu i zwiększenie wykorzystania wszelkiego rodzaju taboru.

Wprowadzenie systemu płac dla pracowników transportu, opartego na akordzie i premii, będzie prawidłową i godziwą zapłatą za trud tych, którzy swą twórczą pracą przyczyniają się do odbudowy i usprawnienia transportu.

Wiceminister Żeglugi ob. Petrusewicz w swym przemówieniu zaatakował konieczność przekształcenia Polski kontynentalnej w Polskę morską. Nie da się jednak tego dokonać od razu, gdyż gospodarka morska, żegluga, porty i stocznie wymagają ogromnych inwestycji i to długofalowych. Przekształcenie kraju z kontynentalnego na morski nie ma precedensu w historii, my jednak zadanie to zrealizujemy dzięki naszemu zapałowi i wytrwałości. Dzięki temu właśnie osiągnęliśmy już w portach, które otrzymaliśmy w stanie zupełnego niemal zniszczenia, 70 proc. przeładunku przedwojennego, t. zn. tyle, co w 1929 roku.

Zebrani zgotowali gorącą owację przedstawicielom bratnich organizacji transportowców — przewodniczącego Komitetu Centralnego Zw. Zawodowego komitetu centralnego Zw. Zawodowego Pracowników Transportu Samochodowego ZSRR, Truchanowa przewodn. K.C. Prac. Transportu Morskiego ZSRR, Dudanowa oraz sekretarza generalnego Związku Transportowców. Charle Garsia witającego Kongres w imieniu 190 tysięcy transportowców francuskich.

Po przerwie obiadowej obszerny referat gospodarczy wygłosił sekretarz KCZZ, Włodzimierz Sokorski.

Wzrost produkcji — lepsza dyscyplina pracy

Ostateczne wyniki wyścigu pracy między górnikami a włókniarzami

ŁÓDŹ. — W Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie odbyło się w dniu 13 bm. posiedzenie Komitetu Głównego Współzawodnictwa Przemysłu Węglowego i Włókienniczego.

Ustalono, że oba przemysły uzyskały za okres pracy od września do grudnia ub. roku doskonałe wyniki zarówno na polu produkcyjnym, jak organizacyjnym oraz w dziedzinie dyscypliny pracy. W ogólnym wyniku zwycięstwo uzyskali robotnicy przemysłu węglowego, zdobywając 198 punktów. Włókniarze, którzy rozpoczęli współzawodnictwo w trudnych warunkach, podnieśli znacznie swą produkcję, uzyskując 168 punktów. W pierwszych trzech miesiącach współzawodnictwa lepsze wyniki osiągnęli górnicy, natomiast w grudniu ub. r. włókniarze wyprzedzili górników.

Ogólny wzrost produkcji między wrześniem a grudniem ub. r. wyniósł w przemyśle włókienniczym — 21 proc., a w przemyśle węglowym 8,6 proc.

W wyniku współzawodnictwa przyznano obu przemysłom premię w łącznej sumie 300 milionów złotych. Podzielone one zostały proporcjonalnie do ilości zdobytych punktów. Górnicy zdobyli z tego 160 mil. zł., a włókniarze 140 mil. zł. Sposób podziału tych sum oraz ich przeznaczenie ustalone zostaną przez specjalne komisje.

Niemcy bezczelni aż do głupoty

Niepoczytalny „manifest" nowej partii bawarskiej

PRAGA. (PAP) — W całej prasie czechosłowackiej ukazały się na czołowych miejscach wyjątki z manifestu, wydanego przez nowoutworzoną w Bawarii niemiecką partię polityczną pod nazwą „Republikanische Union Deutschlands".

Partia ta zapowiada, że przy pomocy wszelkich środków będzie dążyć do powrotu 15 milionów (!) wysiedlonych Niemców do Czechosłowacji i Polski, jako „do swych ziem rodzinnych". Manifest powołuje się przy tym na słowa ministra Marshalla, który wysiedlenie Niemców nazwał „czynem sprzecznym z duchem prawa międzynarodowego" i oświadczył, że „obowiązkiem wszystkich narodów szanujących prawo jest wynagrodzenie wyrządzonej [illegible]".

Prasa czechosłowacka wyraża [illegible] oburzenia pod adresem władz okupacyjnych w Bawarii z powodu tolerowania tej niesłychanej antysłowiańskiej akcji wysiedlonych Niemców. Dziennik „Rude Pravo" zwraca uwagę, że cała ta akcja odbywa się pod patronatem władz amerykańskich, które popierają antyradzieckie, antyczeskie i antypolskie prowokacje Niemców.

Żandarmeria andersowska bierze udział w szykanowaniu Polaków we Francji

PARYŻ (PAP) — Do zanotowanych ostatnio faktów, świadczących o szykanach władz francuskich wobec Polaków, dorzucić należy następujący wypadek: Dnia 6 lutego w godzinach popołudniowych zgłosiło się do polskiego biura przewozowego w Paryżu „Sotrans" dwóch agentów francuskiej żandarmerii wojskowej z Wydziału Kontroli Sprzętu Wojskowego, w towarzystwie umundurowanego przedstawiciela angielskiej Military Police i osobnika w ubraniu cywilnym, który przedstawił się jako „komendant żandarmerii polskiej w Paryżu". Mimo protestów dyrektora firmy, który wyraził gotowość przyjęcia przedstawicieli władzy francuskiej, lecz odmówił przyjęcia członka Military Police i andersowskiego „komendanta" — wtargnęli do gabinetu i brali udział w przesłuchaniu, które dotyczyło „weryfikacji" samochodów, znajdujących się w posiadaniu firmy. Żandarmi francuscy podali przy tym, że towarzyszący im andersowski „komendant" jest członkiem „żandarmerii", urzędującej w Vincennes pod Paryżem. Jak się okazało, w miejscowości tej rezyduje osławiona „komisja likwidacyjna andersowska", która rozwija podejrzaną działalność wywiadowczą.

Czy na Marsie istnieje życie?

Odpowiedź mamy otrzymać za kilka dni...

NOWY JORK (PAP) — Grupa astronomów z uniwersytetu w Chicago ma przeprowadzić w bieżącym tygodniu szereg doświadczeń które pozwolą ustalić, czy na Marsie istnieje życie roślinne i zwierzęce.

W tym tygodniu Mars znajdzie się w „najmniejszej" odległości od ziemi, która wynosi ponad 100 milionów km. Obserwatorium Mac Donald w Port Davis zostało specjalnie wyekwipowane dla przeprowadzenia doświadczeń. Na planetę Mars wysłane zostaną specjalne promienie elektryczne i uczeni mają nadzieję, że sposób, w jaki będą one wchłaniane lub odbijane przez pewne plamy istniejące na planecie — pozwoli im ustalić, czy plamy te są roślinnością, czy też nie. Analogiczne doświadczenia były już niejednokrotnie podejmowane, jednak że przyrządy elektryczne, wysyłające promienie podczerwone, są tym razem o wiele czulsze i bardziej precyzyjne. Dlatego też uczeni przywiązują wielką wagę do wyników doświadczeń, mających się odbyć w tym tygodniu w Port Davis.

Polskie czworaczki przyszły na świat w USA

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w miejscowości Watrobe w Pensylwanii 25-letnia Barbara Zawada powiła czworaczki — 3 dziewczynki i jednego chłopca. Czworaczki miały przyjść na świat dopiero w kwietniu, lecz wskutek komplikacyj musiano zastosować cesarskie cięcie, by uratować życie matki i niemowląt. Mimo ciężkiej operacji matce i dzieciom nie [illegible] niebezpieczeństwo.

Pierścień wokół Mukdenu zacieśnia się

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Chin, [illegible] pierścień wojsk chińskich armii ludowej zacieśnia się wokół stolicy Mandżurii Mukdenu. Główne oddziały ludowe znajdują się w odległości około 20 km. na północ, południe i zachód od tego miasta. Wojska rządowe musiały wycofać się z miasta Sha-Ho, 25 kilometrów na południe od Mukdenu.

Bukareszt oklaskuje krótkometrażówki polskie

BUKARESZT. (PAP) — Dnia 18 b. m. odbył się w Bukareszcie uroczysty pokaz krótkometrażowych filmów polskich, urządzony przez Ambasadę R. P. w Rumunii. Na pokazie obecni byli członek Prezydium Ludowej Republiki Rumuńskiej Niculi, premier Groza, minister spraw zagranicznych Anna Pauker oraz inni członkowie rządu i korpus dyplomatyczny z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR Kaftaradze na czele. Liczni przedstawiciele świata politycznego, artystycznego, naukowego, jak też prasy krajowej i zagranicznej. Filmy były gorąco oklaskiwane przez obecnych gości w liczbie około 1.000.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Krytyczny moment dla rządu L. P.

„Różnice zdań między rządem a związkami zawodowymi w sprawie zastopowania płac znacznie się w Anglii zaostrzyły w ostatnich dniach, zwłaszcza, gdy dwa potężne Trade Uniony transportowców i techników odmówiły cofnięcia żądań o podwyżkę uposażeń. Stanowisko związków wobec rządu jest bardzo krytyczne. Grożą one strajkiem i podkreślają, że polityka antyinflacyjna winna być przeprowadzona tylko kosztem zysków. Ponadto rząd winien naprzód zastosować ceny, a później dopiero myśleć o stopowaniu płac. Co by oznaczał strajk dla kampanii eksportowej w tych ważnych gałęziach przemysłu, o tym można zorientować się z bardzo pesymistycznych wypowiedzi ministrów brytyjskich, m. in. Crippsa. Bilans ostatnich 6 miesięcy wzmożonych wyrzeczeń przedstawia się według kanclerza skarbu prawie katastrofalnie. Jego apel o zwiększenie wysiłków i wydajności wywarł bardzo deprymujące wrażenie".

Dziennik szwajcarski zastanawia się nad istotnym sensem alarmujących przemówień brytyjskich ministrów. W pewnych kołach tłumaczy się je jako przyznanie się do bankructwa. Jednakże bardziej uważni obserwatorzy przypuszczają, że

„Cripps rozmyślnie przedstawił sytuację w jak najczarniejszym kolorze, by po pierwsze wpłynąć na rozmowy między związkami zawodowymi a rządem w sprawie płac, przez urobienie odpowiedniego nastroju, a po drugie, by przyspieszyć obrady amerykańskiego Kongresu nad programem dostaw w ramach planu Marshalla dla państw zachodnio - europejskich, a wśród nich i Anglii".

Udany czy autentyczny pesymizm wypowiedzi ministerialnych na pewno nie wzruszy Amerykanów, którzy wolą, by Anglia rzeczywiście stanęła nad brzegiem przepaści, gdyż wtedy przyjmie wszelkie warunki zza Oceanu. Sytuacja wewnątrz kraju jest rzeczywiście poważna.

„O ile rządowi nie uda się przeciągnąć na swoją stronę grona trade unionów, to może to spowodować łańcuch wydarzeń, którego koniec trudno będzie przewidzieć. Niektórzy obserwatorzy są zdania, że rząd partii pracy znajduje się w najbardziej krytycznym momencie od chwili dojścia do władzy".

Główne ofiary Hitlera chcą kształtować dalsze losy Niemiec

PRAGA. (PAP) — Cała prasa czechosłowacka donosi w specjalnym komunikacie o mającej się odbyć w dniu dzisiejszym w Pradze konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. W związku z konferencją dziennik „Rude Pravo" pisze:

„Państwa słowiańskie były zawsze pierwszym celem napaści niemieckiej. Agresja ta miała zawsze charakter niszczycielski. Państwa słowiańskie poniosły największe ofiary w światowej walce z faszyzmem, one są więc przede wszystkim powołane do wypowiedzenia swych poglądów na rozwój Niemiec i do trwania na straży bezpieczeństwa Europy i świata przed ewentualnym powtórzeniem się agresji niemieckiej."

Organ czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej „Pravo Lidu" wyraża nadzieję, że na konferencji tej zostanie poruszony projekt Jugosławii, zmierzający do stworzenia wspólnego frontu małych państw słowiańskich w sprawie niemieckich odszkodowań wojennych.

Jan Zdziarek-Mirski

sekretarz CZZO

Związki Zawodowe w obliczu wielkich zadań

Jednolity, skupiający już blisko 3 miliony członków, polski ruch zawodowy prowadzi nieustanną akcję w kierunku podniesienia wydajności pracy, stabilizacji zarobków, kontroli społecznej, szkolenia społecznego itp.

Przełomowy proces społeczno-gospodarczych przeobrażeń dokonany po ostatniej wojnie, postawił świat pracy wobec zupełnie nowych problemów, w obliczu których ma on do spełnienia wielkie zadania.

Zmieniły się całkowicie środki i formy walki o polepszenie bytu klasy robotniczej, zmieniło się ustosunkowanie ruchu zawodowego do zagadnień produkcji, do warsztatu pracy.

W związku z tym powstały nowe specyficzne zadania w dziedzinie kontroli nad produkcją i innymi gałęziami życia społeczno-gospodarczego.

Działalność związków zawodowych, jako czynnika kontroli społecznej, usankcjonowanego w szeregu dekretach, staje się w tej chwili jedną z najistotniejszych cech ruchu zawodowego.

Ruch zawodowy jest dziś bowiem najlepszą szkołą przygotowania klasy robotniczej zarówno do bliskich, jak i do dalszych zadań społeczno-gospodarczych.

Dokonał się już ogromny proces scaleniowy ruchu zawodowego, w którym dokonywuje się jeszcze stopniowa krystalizacja pod względem strukturalnym.

Olbrzymi wkład w dzieło odbudowy zjednoczonego ruchu zawodowego wniosła zarówno PPS jak i PPR.

Najlepszą gwarancją w osiąganiu dalszych celów związków zawodowych w jego codziennej pracy dla dobra zorganizowanej klasy pracującej, jest dalsze pogłębienie współpracy członków dwóch partyj robotniczych PPS i PPR na wszystkich szczeblach ruchu zawodowego.

W wysokim stopniu przezwyciężone zostały już rozbieżności polityczno-gospodarcze i zatarły się w zasadzie różnice w ujmowaniu zagadnień walki polityczno-ekonomicznej.

Związki zawodowe, będące współgospodarzem kraju w wolnej demokratycznej Polsce, świadome są tego, że stała i ciągła poprawa położenia materialnego i kulturalnego klasy robotniczej możliwa jest tylko przy najbardziej czynnym udziale klasy pracującej w wykonaniu planów produkcyjnych, we wzroście wydajności pracy, potanieniu kosztów produkcji, ulepszeniu metod i organizacji pracy.

Aby wykonać szybciej nakreślone zadania oraz wypełnić dobrze nałożone obowiązki, pracujemy dziś wszyscy razem nad tym i PPS-owcy i PPR-owcy i członkowie innych partii demokratycznych, jak również szerokie rzesze bezpartyjnych.

Powstała przeto nowa epoka dla rozwoju ruchu zawodowego — jako doniosłego czynnika w walce z resztkami faszyzmu, wstecznictwa i reakcji, w walce o utrwalenie demokratycznych zdobyczy, jako potężnej podstawy w przebudowie społeczno-gospodarczej naszego kraju.

Dzięki dokonanym u nas reformom społeczno-gospodarczym stworzone zostały sprzyjające warunki dla rozwoju polskiego ruchu zawodowego. Ze słabego stosunkowo, rozbitego i bezwładnego w okresie przedwrześniowym powstał jeden zespolony, zjednoczony ruch zawodowy, kierowany przez jedno kierownictwo i jeden wspólny system organizacyjny.

Związki Zawodowe są dziś bezpartyjne, niezależne od czynników państwowych i poszczególnych partii politycznych.

Nie istnieją już w obecnym ruchu zawodowym tendencje lekceważenia sobie wewnętrznej organizacyjnej demokracji, co kiedyś było przyczyną rozbicia ruchu zawodowego.

W atmosferze ścisłej współpracy na przestrzeni ostatnich lat wykuwa się dalsze oblicze jednolitych związków zawodowych, które stały się potężną, masową organizacją świadomą swoich praw, obowiązków i zadań.

Zmiana szefa sztabu

LONDYN — Admiralicja brytyjska podała do wiadomości, że od sierpnia 1948 r. sir John Cunningham nie zamierza pozostać na stanowisku szefa sztabu dłużej niż to było określone w chwili, gdy obejmował je w czerwcu 1946 r.

Lord Fraser of North Cape liczy 60 lat i w czasie wojny był naczelnym dowódcą floty brytyjskiej na Pacyfiku i z tego tytułu w imieniu W. Brytanii przyjmował kapitulację Japonii w Zatoce Tokijskiej.

Wysłannik »Trzeciej Siły« przybył do Pragi

PRAGA (Telepress) — Guy Mollet, generalny sekretarz francuskiej partii socjalistycznej i Charles Dumans przybyli do Pragi celem przeprowadzenia rozmów z czeskimi socjalistami. Liczni socjaliści czescy bardzo podejrzliwie odnoszą się do tej wizyty i uważają ją jako próbny balon wysłany przez polityków „Trzeciej Siły".

Przeciwko aresztowaniu delegata Vietnamu

VERSAL — Zgromadzenie unii francuskiej uchwaliło rezolucję, potępiającą aresztowanie przewodniczącego stałej delegacji Vietnamu we Francji i domagającą się natychmiastowego wypuszczenia go na wolność i zaprzestania wojny [illegible]

Z naszego stanowiska

Podżegacze wojenni burzą pokój świata

(I) Amerykański Departament Stanu uważał za stosowne bez porozumienia się ze Związkiem Radzieckim przystąpić do publikowania treści szeregu dokumentów hitlerowskich, dotyczących niemiecko-radzieckich stosunków w okresie lat 1939—1941.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że uczynił to w sposób absolutnie niepraktykowany w stosunkach międzynarodowych. Zdarza się — nawet dość często — że w obronie swego stanowiska [illegible] wydają różne „Białe Księgi". Obejmują one wówczas szereg dokumentów uzupełniony zwykle dokumentami lub oświadczeniami strony z którą dane państwo jest w sporze.

Niejednokrotnie przedmiotem takiej „Białej" lub innokolorowej „Księgi" jest fakt o znaczeniu ogólnoświatowym, co do którego z najrozmaitszych względów dane państwo uważa za wskazane ze swej strony odpowiednio się ustosunkować. Zawsze jednak państwo publikujące ową „Księgę" jest w tym wypadku bezpośrednio zainteresowane. Jest stroną w sporze, albo atakuje samo, albo odpiera ataki.

W danym wypadku przedmiotem sprawy są stosunki niemiecko-radzieckie w którym Stany Zjednoczone bezpośrednio nie występują. Wystąpienie Departamentu Stanu jest w tym dziwniejsze, że chodzi o dokumenty zaczerpnięte ze źródeł hitlerowskich, a więc wybitnie jednostronne, tym bardziej, że zostały wybitnie tendencyjnie dobrane. Stany Zjednoczone i Rosja Radziecka prowadziły wspólną walkę z Niemcami. Dzisiaj Stany Zjednoczone atakują Związek Radziecki argumentami zaczerpniętymi z niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dla celów bieżącej polityki wykorzystano źródła, które udostępnia się badaczom historii, a nie — podżegaczom wojennym.

Wystąpienie Stanów Zjednoczonych spowodowało odpowiedź ze strony ZSRR. Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało rewelacyjne dokumenty pod wymownym tytułem „Fałszerze historii". Przechodząc kolejne etapy stosunku Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do Niemiec, Radzieckie Biuro z nieubłaganą logiką przypomina, jak to po pierwszej wojnie światowej Niemcy odbudowali i uzupełnili swój potencjał gospodarczy i militarny za amerykańskie dolary, a Hitler doszedł do władzy [illegible] państw zachodnich. Na drodze powszechnie stosowanych wobec niego i Rzeszy Niemieckiej ustępstw doprowadziła go do planu podboju Europy, a następnie świata.

W swych ustępstwach wobec Niemiec hitlerowskich, w zgodzie na uzbrojenie przez nie wszelkich ciężarów wynikających z traktatu wersalskiego, skierowały się państwa zachodnie — aż do końca — przeświadczeniem, że Niemcy „rozprawią" się z Rosją Radziecką. To kierowało ich polityką nie tylko przy „Anschlussie" Austrii i przy układach monachijskich, w których Czechosłowację wydano na łup Hitlerowi, ale nawet już po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r.

Umęczony i skrwawiony żołnierz polski daremnie wyczekiwał przyobiecanej pomocy. Alianci — wbrew zawartej z nami umowie — nie tylko nie ruszyli na zachodzie ofensywy, ale próbowali nawet rozpocząć bombardowania niemieckich ośrodków przemysłowych. A przecież Niemcy mieli wówczas wzdłuż granicy zachodniej wszystkiego... 7 dywizji wojska. Tak zeznał w Norymberdze marszałek Keitel.

Hitler był spokojny, że z zachodniej strony nie spotka go żadna nieprzyjemna niespodzianka, bo doskonale przejrzał perfidną grę. Na zachodzie ciągle łudzono się, że po trupie Polski uderzy on na Rosję Radziecką.

My, Polacy, możemy pisać i mówić o tym z niewymownym bólem, gdyż nasze ziemie i nasz naród padły przede wszystkim ofiarą tej perfidnej polityki. A na szalę dziejów w zaufaniu do zawartych sojuszów, rzuciliśmy więcej niż było można, bo niepodległość kraju i życie narodu.

Dzisiaj piszemy o tym nie tylko z bólem, ale i z głęboką odrazą, bo frymarczono wówczas w grze politycznej naszą wolnością i naszą krwią.

Każdemu państwu i każdemu narodowi wolno się bronić przed grożącym niebezpieczeństwem. Wybór broni dyktują okoliczności i warunki.

Obecnie wybór ZSRR bardziej rozumiemy, aniżeli w sierpniowych dniach nerwowego wyczekiwania i we wrześniowych dniach klęski. Wybierając porozumienie z Niemcami, Rosja zdawała sobie sprawę, że i tak nie uniknie z nimi orężnej walki. Chodziło jej jedynie o to, czy na nią ma się zwalić impet niemiecki przy [illegible] wyczekiwania postawie Zachodu, czy też impet ma się zwrócić przede wszystkim właśnie na perfidną grę prowadzący Zachód.

Decyzje polityczne rządów musimy oceniać pod kątem: czy one były niezbędne i czy przynosiły korzyść państwu?

Porozumienie zawarte z Niemcami było ponad wszelką wątpliwość konieczne gdyż w przeciwnym razie mogła Rosja stać się bezpośrednim przedmiotem niemieckiej agresji. Nie ulega również wątpliwości, że dało ono Związkowi Radzieckiemu poważne korzyści. Przede wszystkim bezcenny okres prawie dwu lat na przygotowanie obrony do walki, której następnie nie musiał już prowadzić sam, gdyż śmiertelnie zagrożona Wielka Brytania zmuszona była porzucić wygodną pozycję obserwatora i [illegible] wystąpić przeciwko Niemcom.

Rozpatrując pod tym kątem powyżej przez nas naświetlony stosunek [illegible] do Niemiec należałoby zapytać: czy konieczna była odbudowa przemysłu niemieckiego za amerykańskie dolary i jaką korzyść miały państwa Zachodu, godząc się na odbudowę niemieckiej floty wojennej, na stworzenie ich ogromnej floty powietrznej oraz milcząc przyjmując do wiadomości odrodzenie pełnego militaryzmu niemieckiego.

Porównanie sytuacji Rosji Radzieckiej i państw zachodnich daje nam w tym wiecie wyraźną odpowiedź, że nie Rosja Radziecka była państwem, które popełniło kardynalne i rażące błędy.

Zrozumiałe jest, że publikacją antyradziecką zajęły się właśnie Stany Zjednoczone. Występują one nie tylko dlatego, że w nich najbardziej dochodzą do głosu podżegacze wojenni. One zasłaniały się przy tym formalnym wybiegiem w grze politycznej na terenie Europy nie brały udziału, że ich rachunku nie obciąża Monachium, a z pożyczonych Niemcom dolarów rozgrzeszają się bardzo łatwo.

Na to jednak możemy odpowiedzieć, że podobnie jak Francja ukryła się w cieniu Anglii, tak samo znowu Anglia niczego nie zrobiła co by nie odpowiadało polityce Stanów Zjednoczonych. Ambasador rządu amerykańskiego w Paryżu p. Bullit był „spiritus movens" polityki europejskiej. Wielka Brytania wiedziała, że za nią stoją Stany Zjednoczone i fatalna polityka wobec Niemiec w ogóle a hitlerowskich w szczególności obciąża wspólne konto państw anglosaskich i Francji.

MIMOCHODEM

Czy Niemcy zapłacą?

Wywołanie drugiej wojny światowej było zbrodnią tak wielką, a spowodowane w czasie jej trwania zniszczenia były tak straszne i długotrwałe w skutkach, że nie ulegało żadnej wątpliwości, że Niemcy będą za to pociągnięte do odpowiedzialności. „Niemcy muszą zapłacić". W tym zdaniu ujmowano słuszną zasadę przez nikogo w czasie wojny nie tylko nie kwestionowaną, ale głoszoną powszechnie we wszystkich krajach alianckich. Wszystkie rządy sprzymierzone na tym punkcie były najzupełniej zgodne.

Zasadę tę wyraźnie sprecyzowano w czasie konferencji krymskiej z udziałem Roosevelta, Stalina i Churchilla. Powtórzono ją w protokole konferencji poczdamskiej. „Należy zmusić Niemcy do kompensowania w możliwie wysokim stopniu szkód i cierpień, które wyrządziły Narodom Zjednoczonym i za które naród niemiecki nie może uniknąć odpowiedzialności"...

Tak brzmiały słowa wspomnianego protokółu.

Jasną jest sprawą, że trudno jest wrócić życie pomordowanym i poległym w walkach. Nie można należycie wynagrodzić ludziom ich ran, cierpień i łez. Ale można się było postarać, aby wszelkie zniszczenia materialne były przynajmniej częściowo pokryte przez winowajców.

To niewątpliwie miała na celu między innymi konferencja w Poczdamie, która zagadnieniu odszkodowań poświęciła wiele uwagi i doszła do konkretnych ustaleń.

W ogólnym rozliczeniu przyznano Rosji Radzieckiej również prawo otrzymania ze stref zachodnich Niemiec 15 proc. takiego nadającego się do użytkowania i kompletnego kapitalnego urządzenia w pierwszym rzędzie przemysłu metalurgicznego, chemicznego i budowy maszyn, które nie jest konieczne dla niemieckiej gospodarki pokojowej, w zamian za różnego rodzaju towary i artykuły żywnościowe. Ponadto jeszcze Rosja miała otrzymać również ze stref zachodnich 10 proc. takiego kapitalnego urządzenia przem. które nie jest konieczne dla niemieckiej gospodarki przemysłowej i to już bez żadnej dopłaty [illegible] w pieniądzach, ani w towarach.

W wykonaniu tych warunków porozumienia poczdamskiego Polska była specjalnie zainteresowana, gdyż w ramach owych przyznanych odszkodowań Związek Radziecki miał zaspokoić jej pretensje do Niemiec.

Wykonanie tych postanowień było ściśle określone co do czasu. Ilość urządzeń, które miały być wydane z zachodnich stref okupacyjnych miała być ustalona najpóźniej w ciągu 6 miesięcy od dnia sporządzenia protokółu konferencji poczdamskiej, a w ciągu następnych dwóch lat te urządzenia miały być przekazane Rosji radzieckiej.

Konferencja poczdamska została zakończona w końcu lipca 1945 r. Jeśli odliczymy więcej ustalone terminy, to wynikałoby, że [illegible] fabryk niemieckich powinien być ukończony. Rosja, a z nią i Polska, byłyby już w posiadaniu przyznanych jej odszkodowań [illegible] i spłacie [illegible] i oba kraje mogłyby z powodzeniem korzystać z narzędzi, które Niemcom służyły nie mniej i zniszczeń, w zakresie trwających przez te kraje programów odbudowy.

Pierwszym warunkiem utrzymania dobrych stosunków między państwami i utrwalenia dzieła pokoju jest lojalne wykonanie zawartych umów i ostatecznych porozumień. Zasada tak [illegible], jak świat.

Ta zasada właśnie przez państwa anglosaskie nie została uszanowana. Nie tylko w określonym terminie Rosja radziecka nie uzyskała należnych jej i przyznanych odszkodowań, ale — praktycznie biorąc — nie zaczęto ich realizować. Z 600 zakładów przemysłowych, które zdołano przeznaczyć na demontaż, zdemontowane zostały tylko 20.

Pisaliśmy niedawno, że Komisja Kongresu amerykańskiego, która badała stosunki w Europie, a na terenie Niemiec w szczególności, doszła do przekonania, że z Niemców w ogóle nie należy ściągać odszkodowań, motywując to koniecznością przyśpieszenia odbudowy Niemiec. Raz jeszcze więc ma zatryumfować zasada, że wpierw muszą być wzięte pod uwagę interesy napastnika, a później dopiero jego ofiara, jeśli w ogóle będzie na to czas i ochota.

Min. Marshall w odpowiedzi na te zalecenia oświadczył, że jest skłonny wstrzymać realizację odszkodowań dla wschodnich sąsiadów Niemiec, a więc dla Rosji i Polski. Prowadząc flirt polityczny z państwami Beneluxu w sprawie skaptowania ich do udziału w unii państw zachodnio-europejskich, nie chce się zrażać sobie obecnie cofnięciem odszkodowań w ogóle, bo i te państwa mia

(Dokończenie na str. 5)

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

KONRAD WINKLER

SZTUKA LUDOWA W POLSCE

(Wystawa w krakowskim Tow. Przyj. Sztuk Pięknych)

Wystawa Sztuki Ludowej w Tow. Sztuk Pięknych stanowi niewątpliwie jedno z najpoważniejszych wydarzeń artystycznych w Polsce powojennej. Wystawa obejmuje 372 malowideł, rzeźb i odbitek drzeworytniczych, pochodzących z różnych okresów twórczości ludowej, nie wyłączając prac współczesnych artystów wiejskich.

Ta okoliczność, że na wystawie pokazano jedynie eksponaty o znamionach tzw. „czystej" sztuki, tj. nie przeznaczone do celów użytkowych — przemawia za znacznie głębszym podejściem do tego zagadnienia — aniżeli miało to miejsce na wystawach tej sztuki w okresie przedwojennym. Chodziło tu o pokazanie samorodnej twórczości ludu polskiego bez względu na temat — w świetle czystych twórczości plastycznych z wyłączeniem jednak obiektów o charakterze zdobniczym.

Wstęp do katalogu wystawy powiada, że „wiele dzieł zebranych na wystawie przemawia głosem czystej plastyki nowoczesnej której przejawy uczyliśmy się poznawać na sztuce francuskiej" — z czego należało by wysnuć wniosek — że zamiast poddawać się sugestiom nowoczesnej sztuki francuskiej, **powinno się raczej szukać artystycznych podniet w rodzimej twórczości naszych prymitywów ludowych.**

Sztuka ta nie jest znów taka obca jakby się to „na oko" wydawało. Wiele pierwiastków instynktownego kształtowania jest wspólnych wszystkim niemal ludowym prymitywom świata. Lecz egzotyka murzyńskich totemów, która bada ta którą się przejmuje artysta francuski jako nowym źródłem czysto formalnych odkryć w dziedzinie plastyki — stanowi znacznie większą atrakcję dla umysłu europejskiego — aniżeli powszechnie znana sztuka polskiego, czy francuskiego prymitywa. Inaczej bowiem urabia się wyobraźnia białego człowieka — a inaczej Murzyna z afrykańskiej dżungli, sięgając tam niekiedy do najtajniejszego pra-instynktu człowieka na ziemi. Lecz nie tylko pierwotna plastyka murzyńska zapładnia wyobraźnię francuskiego artysty. Sztuka chińska i japońska, przepiękne miniatury perskie i staro-indiańska plastyka meksykańska — oto jedne z licznych podniet plastycznych w sztuce nowoczesnej.

Dlatego też słusznie powiada dr Tadeusz Seweryn w swym wstępie do katalogu, że „nie jest celem wystawy przecinanie nici łączących nowszą sztukę polską z Paryżem — zbyt oczywiste są te szczyty, ku którym się ona zwraca i słońca które jej przyświecają". W ten sposób nie zrywając łączności z świetną i jedyną dziś w świecie tradycją sztuki francuskiej — **artyści polscy nie powinni przejść obojętnie obok skarbów ludowej wyobraźni.**

Skarby te bowiem nie zostały należycie wykorzystane ani przez naszych formistów, których sztuka dzięki napaściom zacofanej krytyki artystycznej trwała zbyt krótko, aby mogła wyczerpać bogate zasoby ludowego „widzenia" plastycznego — ani tym bardziej przez powierzchownych łowców folkloru, którzy patrząc na szczerą twórczość naszego ludu z punktu widzenia raczej etnografa, aniżeli plastyka — obniżali smak i poczucie rzetelnej sztuki w naszym społeczeństwie przez długie lata.

Z tej również przyczyny utwory naszych majsterków wiejskich, nieco wprawdzie poduczonych w swym **rzemiośle, lecz traktujących** [illegible] zadanie z widoków korzyści materialnej jedynie — nie jest reprezentowana na wystawie.

Bardzo licznie reprezentowana na wystawie rzeźba ludowa, często polichromowana — zadziwia wprost organicznością i spoistością budowy i harmonią barwną, której patyna dodaje uroku tłumiąc zbyt przeciwstawienia kolorów. Przeciętnemu widzowi wydać się może ta plastyka „brzydką". Razi ona częstokroć swą nieudolnością technicznego opracowania i dysproporcją kształtów — lecz właśnie w owej pozornej brzydocie tkwi ów czysto ludzki pierwiastek instynktownego kształtowania.

Pozorne ubóstwo środków technicznych sztuki ludowej opłaca się tu w skali rzetelnej prawdy artystycznej. Ponadto należy wyjaśnić, że owe uproszczenia i skróty w nadawaniu widomego kształtu wizji plastycznej wiejskiego rzeźbiarza — wywodzą się z konieczności dostosowania się do właściwości prymitywnych narzędzi i materiału, jakie są dostępne dla wiejskiego świątkarza.

Nie lepszym w zasadzie materiałem technicznym rozporządza malarstwo ludowe — które na wystawie nader licznie przedstawione, obejmuje malowidła olejne, temperowe, i akwarelowe na deskach, papierze i szkle, o bardzo urozmaiconych odmianach regionalnych. Malarstwo to znamionuje wielką rozmaitość i różnorodność ustosunkowań barwnych o charakterze raczej dekoracyjnym i niekiedy umownym — aniżeli wyrażającym materialne cechy przedmiotu lub osoby. — Mało uwzględniając kolor lokalny rzeczy — artysta wiejski daje się to porwać swej kolorystycznej wyobraźni i z wrodzonym smakiem rozmieszcza na powierzchni papieru, czy deski plamy barwne zorkiestrowane niezwykle trafnie i z niemałym poczuciem dekoracyjności.

Jednym z najbardziej zdumiewających malowideł na wystawie, jest niewielkich rozmiarów obrazek na szkle przedstawiający „św. Annę z Matką Boską" z Muzeum Miejskiego w Cieszynie (nr. katalogu 121). Niezwykle trafne ujęcie formy, łączy się tu z wspaniałą gamą mocno zróżnicowanej zieleni, podkreślonej zdecydowanym akcentem plamy czerwonej w dolnej części obrazu.

W przeciwieństwie do malarstwa ludowego, gdzie kontur przedstawianej osoby, czy rzeczy nie bywa głównym wynikiem kompozycyjnym w budowie malowidła, ustępując pierwszeństwa barwie — drzeworytnictwo ludowe posługuje się szerokim i mocnym zarysem o charakterze dekoracyjnym, obok prostoty konstrukcji i wyzbycia się zbędnych szczegółów w kompozycji. Na wystawie pokazano kilkadziesiąt okazów tej sztuki, dzisiaj już prawie całkowicie zaniedbanej.

Sztuka ludu polskiego nie jest bynajmniej zjawiskiem przebrzmiałym. Na obecnej wystawie znajduje się szereg prac współczesnych artystów ludowych, z których niemal każdy zdołał się już dopracować swego indywidualnego oblicza. Bo sztuka ludowa nie jest bynajmniej nadbudową, lub jak mawiadali inni — „lukrem na cieście". Wypływając z wrodzonego człowiekowi instynktu plastycznego — staje się ona niezbędną potrzebą wypowiadania swych myśli i uczuć za pomocą treści plastycznej na płótnie, na papierze, czy w drzewie i kamieniu — jako samostwierdzenie swej osobowości w obliczu tajemniczej zagadki bytu.

Sztuka ludowa, podobnie jak sztuka wielkich mistrzów — jest również wyrazem tęsknoty człowieka za pięknem i dobrem na ziemi.

Komitetowi Wykonawczemu wystawy, oraz komisarzowi, tejże, art. malarzowi Janowi Hryńkowskiemu, naszemu towarzyszowi partyjnemu — należą się słowa uznania za [illegible]ranne i celowe urządzenie tego pokazu.



KAZIMIERZ TETMAJER

PIEWCA PODHALA

12 lutego minęło 85 lat od urodzin zmarłego w 1940 roku jednego z czołowych liryków epoki modernizmu w literaturze polskiej — Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Tetmajer zapisał się w literaturze polskiej jako piewca Podhala. Sam urodzony na Podhalu we wsi Ludzimierzu pokochał gorąco swój kraj i swoich ziomków. Poświęcił im też szereg utworów napisanych w gwarze góralskiej, z której Tetmajer potrafił wydobyć jej całe piękno i artyzm.

Jego opowiadania tatrzańskie w tomach „Janosik Nędza Litmanowski", „Na skalnym podhalu" i „Maryna z Hrubego" należą do najlepszych osiągnięć w naszej literaturze regionalnej. W utworach tych odnajdujemy literackie odtworzenie licznych podań i baśni góralskich.

Jeśli chodzi o wiersze Tetmajera — oddają one w mistrzowski sposób atmosferę epoki końca XIX wieku, która nacechowana była melancholią, zrezygnowaniem i tęsknotą za czymś nieznanym. Te właśnie uczucia panowały wówczas w umysłach licznych naszych pisarzy, owładniętych kultem negacji (Przybyszewski). Brak nowych ideałów podsycał wśród pokolenia żyjącego na przełomie dwu wieków atmosferę zniechęcenia. Tylko niektórzy z pisarzy potrafili w owym czasie wybiec myślą naprzód i odnaleźć rodzącą się i teżejącą ideologię walki o nowe, jutro. Wśród nich wymienić należy Andrzeja Niemojewskiego, który zbliżył się do ruchu robotniczego i stał się jego szermierzem, czemu dał wyraz początkowej swej twórczości, nim w późniejszym okresie zatracił swój charakter, stając się publicystą oddanym na usługi skrajnego kołtuństwa.

Tetmajer odmiennie od Niemojewskiego pełnego w swojej twórczości z początkowego okresu, rozmachu i optymizmu — tworzy poezję poświęconą refleksiom związanym ściśle z panującym jeszcze duchem niewiary i znużenia. W tej twórczości wysuwa się on na czoło poetów lirycznych. Forma jego wierszy i treść pojęciowa są wysoce artystyczne. Doskonałe są jego wiersze „Daleko został", „Dusza ma", „W wędrówce" z liryków erotycznych „Lubię, kiedy kobieta"

Jednym z najbardziej cenionych wierszy Tetmajera jest „Na [illegible] Pański". Tutaj Tetmajer wzniósł się na szczyty twórczości poetyckiej. Autor połączył w tym wierszu wszystkie środki oddziaływania poetyckiego z bogatą treścią uczuciową, stwarzając arcydzieło przepojone artyzmem i uczuciem.

Znaczną część swojej twórczości poetyckiej poświęcił Tetmajer opisom przyrody tatrzańskiej (cykl „z Tatr"). W tych utworach podobnie jak w opowiadaniach tatrzańskich przejawia się całe umiłowanie dla Podhala.

Tetmajer posiadał szeroką skalę zainteresowań literackich. Pisał również powieści, utwory dramatyczne i nowele. Lecz w tych ostatnich dziedzinach, z wyjątkiem nowel (Ksiądz Piotr) twórczość jego jest mniej wartościowa. Największe wartości reprezentuje jego liryka, a jego utwory poświęcone przyrodzie i ludziom Tatr zyskały mu przydomek piewcy Podhala.

Z nowych wydawnictw

PIERWSZY POWOJENNY NUMER „WIERCHÓW"

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wznowiło wydawanie rocznika „Wierchy". Jest to kolejny 17 numer tego wydawnictwa. Przed wojną „Wierchy" miały ustaloną markę jako pięknie ilustrowane i sumiennie opracowywane roczniki. Pierwszy powojenny numer nie ustępuje w zupełności przedwojennym.

Z ciekawych artykułów na pierwsze miejsce wybijają się dwa omówienia polskich wypraw w Himalaje i w Ruwenzori. Obydwa te opowiadania a raczej wspomnienia są ciekawe — śmiem powiedzieć — wprost fascynująco ujęte. O wyprawach tych wiemy mało, bo echa ich ugrzęzły w powodzi powojennej. To też ludzie interesujący się tymi rzeczami znajdą tu wiele ciekawych wiadomości i piękne zdjęcia. Z obydwu tych wspomnień można wywnioskować, że taternicy równie swobodnie posługują się liną i piórem.

Ziemiom Odzyskanym poświęciły „Wierchy" dwa obszerne artykuły również bogato ilustrowane.

W kronice na pierwsze miejsce wybija się artykuł rektora Goetla o turystyce, góralszczyźnie i ochronie przyrody gór". Prócz tego natrafiamy tu na kilka omówień spraw gór i podgórza.

Całość sprawia miłe wrażenie i zainteresuje na pewno każdego.

Jedną wadą „Wierchów" jest ich zbyt wysoka cena (600 zł. dla niestowarzyszonych w PTT). Ale na to podobno nie ma rady.

Trzeba związać pisarzy ze środowiskiem pracy

Aby zgromadzić odpowiedni materiał, odpowiedni do dziejowej chwili społecznych przemian, musi pisarz orientować się dokładnie w zagadnieniach i sprawach, które się dzieją na naszych oczach wprawdzie, ale do których mimo najlepszych chęci nie ma możliwości podejścia w praktyce. Poruszając w beletrystyce lub poezji nowe zdobycze socjalne i ich wartość społeczną lub wplątując w treść swych utworów nowe motywy, np. zagadnienia społeczne i życie sfer robotniczych i chłopskich **pisarz polski musi sam, bezpośrednio na własne oczy przekonać się o pracy robotnika i chłopa** — uchwycić nurtujące wśród nich poglądy, zbadać wyniki przeobrażeń społecznych i obyczajowych, ocenić wartość i celowość pracy i przyjrzeć się jej z bliska. Wówczas dopiero będzie mógł napisać książkę — powieść tom nowel, zbiór poezji — które prócz wartości literackiej, będzie miała wartość społeczną, wychowawczą, dokumentarną.

Aby jednak przekonać się, doświadczyć osobiście, nie wystarczy jak wiemy — jeden lub kilkudniowy wyjazd na kopalnię, do huty, do fabryki lub na wieś. Zdobycie odpowiedniego materiału z terenów fabrycznych i rolniczych i opracowanie zawartych w nim zagadnień społecznych, obyczajowych, trosk i uciech obserwowanego środowiska, wymaga wielomiesięcznego, bezpośredniego, budzącego zaufanie obcowania z danym środowiskiem. Żaden jednak z pisarzy nie może podjąć się takiej pracy nie mając zabezpieczonego bytu na długi okres czasu. Porzucenie dotychczasowego miejsca zamieszkania, związanych z nim kontaktów zarobkowych, grozi stratą mieszkania, stratą posady, o ile się jest gdzie zatrudnionym po za pracą literacką i stratą doraźnych zarobków literackich.

Aby temu zapobiec a równocześnie dać możność znośnego utrzymania pisarzowi, który projektowane zadania mógłby się podjąć i czuł by się na siłach je wykonać, należy stworzyć dlań odpowiednie warunki do tego rodzaju pracy. Takie właśnie warunki mogłyby stworzyć pisarzowi państwowe instytucje przemysłowe (Centralne Zarządy, Zjednoczenia itp.) oraz państwowe majątki rolne. Te instytucje powinny zaangażować na możliwych warunkach poszczególnych pisarzy polskich w charakterze „obserwatorów literackich" których obowiązkiem nie byłoby wyłącznie tylko gromadzenie i opracowywanie zebranego materiału w bezpośrednim zetknięciu się i współżyciu z gromadą na wybranym przez siebie terenie.

Ten sposób i rodzaj pracy, jakkolwiek wymagałby nieraz dużego ze strony „obserwatora literackiego" poświęcenia i dużych ograniczeń, na [illegible] kulturalnych, mógłby stać się [illegible] tylko właściwą literaturą na tak zwane „zamówienie społeczne", ale byłby wielkim pomnożycielem literatury polskiej w ogóle. Jednym słowem przyniósłby niewątpliwą korzyść społeczeństwu, literaturze rodzimej i samym pisarzom.

Włodzimierz Żelechowski

Związki i Rady Zakładowe winny dopilnować

właściwego rozplanowania urlopów pracowniczych

(x) Prezydium Rady Ministrów **wydało** ostatnio okólnik, który dotyczy sprawy ważnej nie tylko dla pracowników wszelkiego rodzaju urzędów i instytucyj, ale również dla robotników setek zakładów przemysłowych w Polsce.

Chodzi mianowicie o odpowiednie rozplanowanie akcji urlopowej w ciągu całego roku, tak, aby istniejące domy wypoczynkowe były wykorzystane należycie.

Dziś wśród pracowników umysłowych i fizycznych obserwujemy dążenie, aby urlop spędzać przeważnie w miesiącach letnich. Naturalnie, że ma to swoje uzasadnienie w fakcie, iż pobyt w uzdrowisku jest na ogół przyjemniejszy w okresie letniej pogody niż na przykład w zimie lub na wio[illegible].

Na skutek tego jednak w pewnych okresach roku w domach wypoczynkowych i uzdrowiskach istnieje przepełnienie, gdy znowu w ciągu szeregu pozostałych miesięcy domy wypoczynkowe stoją pustkami.

Ten stan rzeczy powoduje poza materialnymi stratami i niedomagania organizacyjne wiele osób bowiem naprawdę potrzebujących wypoczynku i leczenia rezygnuje w ogóle z tego lub też przeprowadza kurację w terminie spóźnionym.

Słusznie też okólnik Rady Ministrów podkreśla, że wykorzystanie domów wypoczynkowych przez cały rok pozwoli na poważne zwięk[illegible] niemal trzykrotne liczby [illegible] korzystających z wczasów pracowni[illegible].

Również ci, którzy potrzebują leczenia zgodnie z zaleceniami lekarza mają możliwość przez cały rok przeprowadzać kurację. Uzdrowiska wyposażone w odpowiedni sprzęt leczniczy są bowiem czynne przez cały rok.

W procesie produkcyjnym ważny jest jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia.

Przecież wykorzystywanie urlopów przez pracowników jedynie w okresie letnim powoduje zahamowania w pracy oraz trudności z uzupełnieniem braków w zespołach pracowniczych drogą zastępstwa.

Obecnie znajdujemy się w okresie kiedy prowadzone są przygotowania do akcji wczasowej w nadchodzącym sezonie. Okólnik Rady Ministrów zwrócił uwagę na sprawę, która już w wielu związkach jest przedmiotem ożywionej dyskusji.

Akcja ta wiąże się również z podejmowaną przez organizacje zawodowe inicjatywą w kierunku odpowiedniego wykorzystania wczasów przez pracowników fizycznych.

Dotychczas bowiem jak wynika z danych statystycznych domów wypoczynkowych korzystali z nich w przeważającym procencie pracownicy umysłowi, mimo iż stanowią oni liczbowo grupę małą w porównaniu do setek tysięcy pracowników fizycznych, górników, hutników, metalowców itp.

Dlatego też już obecnie Związki Zawodowe i rady zakładowe w poszczególnych warsztatach pracy winny dopilnować, aby w ciągu bieżącego roku urlopy pracownicze były odpowiednio rozplanowane i wykorzystane.

Znaczny krok naprzód w tym kierunku poczynił już Związek Zawodowy Górników, który rozdział miejsc w domach wczasowych przeprowadza w porozumieniu z oddziałami związku i radami zakładowymi.

Podobnie postąpić winny i inne związki zawodowe mające do dyspozycji domy wypoczynkowe w miejscowościach kuracyjnych i uzdrowiskowych.

Niech już w ciągu bieżącego roku zgodnie z założeniami okólnika Rady Ministrów, wczasy pracownicze zostaną wykorzystane przez robotników w takim procencie, jakim robotnikom przysługuje nie tylko ze względu na ich stan liczbowy, ale również ze względu na ich wkład w dzieło odbudowy gospodarczej kraju.

PRZEGLĄD PRASY

Rady Zakładowe a młodzież

„Związkowiec" omawia zadania rad zakładowych co do młodzieży pracującej i pisze w zakończeniu:

„Między radą zakładową a szkołą zawodową, do której uczęszcza młodzież danego zakładu pracy, [illegible] współpraca. Rady zakładowe winny również mieć żywe kontakty z działającymi w tym środowisku organizacjami młodzieżowymi.

Radca zakładowy, czy mąż za[illegible] — [illegible] pracownika wychowawca niemniej cenny, niż nauczyciel w szkole. I poza tym — to najczęściej pier[illegible] nauczyciel idei związkowej, [illegible] w państwie ludowym.

[illegible] mężowie zaufania, członkowie rad zakładowych gruntownie uświadomią sobie zadania i na tym odcinku, to odegrają niemałą rolę w dziele kształtowania postępowego światopoglądu naszej młodzieży. Współpraca między radami zakładowymi i szkołami winna układać się planowo i systematycznie. Nauczyciele szkół zawodowych mogą często występować jako doradcy w sprawach młodzieżowych, podczas gdy przedstawiciele rad zakładowych winni być zapraszani na ważniejsze zebrania w szkołach zawodowych i występować wszędzie tam, gdzie omawiane, czy rozstrzygane są sprawy młodocianych. Obie instytucje ułatwią sobie w ten sposób pracę i zarazem ukażą sobie nawzajem nowe aspekty tego samego zagadnienia, dotąd często rozpatrywanego tylko jednostronnie.

A młodzież pracująca, która nieraz skarży się na brak zrozumienia dla siebie w związkach zawodowych, przekona się, jak potężnym sprzymierzeńcem jej spraw i interesów jest ruch zawo[illegible]".

Czy Niemcy zapłacą?

(Dokończenie ze str 3)

ły z tych odszkodowań skorzystać i niezmiennie stoją na straży swych interesów również zagwarantowanych umową poczdamską.

Min. Marshall, przysięgły obrońca Niemców, niewątpliwie i na to radę znajdzie. Jeszcze raz przyrzeknie aby później znowu nie dotrzymać Stanom Zjednoczonym przecież niemieckie maszyny nie są potrzebne. A przecież w ramach budowanego w zachodniej Europie „nowego ładu" decydować ma przede wszystkim interes Stanów Zjednoczonych, a potym ...Niemiec.

Europa wschodnia w żadnym jednak wypadku tego stanowiska nie [illegible]

W CZTERY OCZY

W sprawie pląsów

Trochę to przedwcześnie pisać felieton o tańcach kilka dni po zakończeniu karnawału. Ponieważ jednak karnawał ma miły zwyczaj powracania z każdym następnym rokiem, a między dwoma karnawałami zdarza się nam również od czasu do czasu potańczyć, warto nawet dzisiaj przy Wielkim Poście, mocząc odciski nabyte pracowicie na wszystkich parkietach rodzinnego miasta porozmawiać o pewnych anomaliach naszej kultury choreograficznej.

Nie jestem starą ciotką, która „ma za złe", ale gdy patrzę na dzisiejszą tańcówkę ogarnia mnie smutek i lekki niepokój. Cóż za dziwna jednostronność? Od pierwszych taktów orkiestry aż do bladego świtu, na sali króluje dżunglowy rytm najnowszej zdobyczy powojennych czasów — wszechpotężnego, podniesionego wprost do godności tanecznego abso[illegible] Wypięte [illegible] komicznie zadki, podskoki pełne gra[illegible] św. Wita, przytupki przypominające rozdeptywanie karalucha, jakieś rozpaczliwe szamotania [illegible] partnerką oto całonocne zaj[illegible] współczesnych tanecznikow.

[illegible] z sentymentu dla tradycji utnie coś swojskiego od ucha kujaw[illegible] czy oberka, dla wielu par jest t[illegible] sło pójścia do bufetu. Na sali pozostaje przeważnie stara gwardia — tacy co jeszcze nie zapomnieli, jak to się niegdyś wodziło tan...

A o cóż tu właściwie chodzi? Czy o to może, że stary poczciwy mazur lub kujawiak daje mniej okazji do tanecznego „wyżycia się" niż amerykańska trzęsionka, albo że „przejadł się" na skutek swej długowieczności? Bynajmniej! [illegible] dych ludzi nie zna na[illegible] narodowych. Nie uczy[illegible] prostu, zużytkowując [illegible] gencję w nogach" na naukę tańców opatrzonych snobistyczną etykietką zagranicznej nowości.

Nie mamy zresztą nic przeciwko jak największej rozmaitości repertu[illegible] tanecznego — jest w nim również miejsce na tańce nowoczesne [illegible] warunkiem, że będą one w zg[illegible] z pewną estetyką choreograficzną. Ale dlatego właśnie powinny te[illegible] repertuar wzbogacić jak najmniej[illegible] sze tańce narodowe, tańce pełne prawdziwego temperamentu i naturalnego plastycznego wdzięku.

Trudno doszukać się tego wdzięku w zbiorowej epilepsji „boogie woogie" Gdy minie moda na „trzęsionkę" (mógłbym się założyć, że nie doczeka przyszłego karnawału), dojdziemy do przekonania, ze była to raczej parodia tańca, żałosny produkt zza Oceanu, gdzie nigdy nie widziano porządnie odtańczonego mazura. Przypomnijmy sobie wtedy wchodząc na parkiet, że nie jesteśmy znowu aż tak ubodzy, aby wszystko co podleci importować z obcych kontynentów.

„Niechaj wżdy postronni narodowie znają
że Polacy nie gęsi, że swe pląsy mają".

P. S. (na ucho dla niektórych: jeśli już tak koniecznie chodzi o to, żeby „wstrząsnąć przed użyciem", to nasz swojski oberek też jest właśnie w sam raz...)

homo

Murzyni będą jadać na polskim fajansie

WARSZAWA (SAP). Porcelana i ceramika polska zdobywa sobie coraz szersze rynki zbytu. M. in. wielkim powodzeniem cieszą się polskie wyroby porcelanowe w Holandii, która ostatnio zamówiła większe ilości serwisów. Ostatnio statek holenderski „Martin" zabrał z Gdyni 289 ton polskiej porcelany.

Również dużym powodzeniem zagranicą cieszy się polska ceramika. Wyroby włocławskiej fabryki fajansu eksportuje się do Szwecji, Szwajcarii, Holandii i Wielkiej Brytanii. Obecnie fabryka włocławska otrzymała zamówienie na specjalne miseczki dla szczepów murzyńskich w [illegible]

Już oświetla Warszawa wystawy sklepowe

WARSZAWA. — Od 15 b. m. wystawy sklepów warszawskich znów będą oświetlone. Specjalne rozporządzenie cofa ograniczenia w oświetlaniu wystaw.

W związku z niespodziewanie lekką zimą, ograniczenia w użyciu prądu zostaną zniesione wcześniej, niż zamierzano. Najprawdopodobniej nastąpi to już z dniem 15 marca.

Emil Zoor 20

ŻART SAMUELA THORTONA

Po drugiej stronie ulicy stał duży oświetlony dom. Pojechali na czwarte piętro. Chłopiec zatrzymał się.

„To tutaj" — powiedział, wskazując drzwi i nacisnął dzwonek. Morley wszedł do dużego eleganckiego hallu rozglądając się ciekawie. W tej chwili fertyczna pokojówka pomogła mu zdjąć płaszcz.

„Miss Riskins czeka już na pana. Proszę bardzo".

„How do you do?" Wysoka piękna brunetka wyciągnęła rękę na powitanie. Morley skłonił się uprzejmie.

„Cieszę się, że pan przyszedł. Proszę, niech pan siada" — powiedziała miss Riskins. Morley usiadł posłusznie.

„Chciałbym pani wyjaśnić, że..." — zaczął z uśmiechem.

„Mister Symlin zaraz tu będzie. Może tymczasem napije się pan herbaty" — przerwała pośpiesznie.

„Dziękuję pani, ale jednak chciałbym wiedzieć co to właściwie..."

„Później sobie o wszystkim pomówimy. Mamy czas". Morley spojrzał zdziwiony.

„Jak to mamy czas?" spytał mimowoli.

„Po cóż mamy się śpieszyć".

„Rzeczywiście po co. Ale jednak muszę nareszcie powiedzieć, że..."

„Dobrze już, dobrze! Niech się pan zbytnio nie denerwuje".

„Ależ broń Boże. Jestem zupełnie spokojny, tylko..." W tej chwili drzwi otworzyły się bez pukania i do pokoju wszedł mężczyzna olbrzymiego wzrostu i potężnych barach, o karku atlety ciężkiej wagi.

„Halo, Boby! Dobrze żeś przyszedł. Właśnie czekamy na ciebie!" zawołała z ożywieniem miss Riskins. Siłacz pośpiesznie przywitał się z obecnymi.

„Prędko! Śpieszcie się! Samochód czeka!" rozkazał, zapalając papierosa. Miss Riskins szybko włożyła futro. Morley stał oszołomiony i zaskoczony. Boby bezceremonjalnie popchnął go ku drzwiom.

„Jedziemy" — warknął rozkazująco.

„Ależ ja nie mam zamiaru" — bronił się Morley. Olbrzym żelazną ręką ujął go za ramię.

„Nie trać pan czasu na gadanie. Jazda!" Morley w jednej chwili zrozumiał, że wszelki opór jest bezcelowy. Równie dobrze mógłby dyskutować z gorylem. Wyszedł więc posłusznie i w przedpokoju włożył swój płaszcz. Czuł, że ma bardzo niewyraźną minę. Nic z tego wszystkiego nie rozumiał i nie miał pojęcia jak się to skończy. Błyskawicznie przebiegły mu przez myśl wszystkie znane mu z opowiadań kryminalne historie o gangsterach amerykańskich. Poczuł niewyraźne dreszczyki w okolicy krzyża. W gardle mu zaschło z wrażenia. Zeszli na dół po schodach. Morley miał nadzieję, że może spotkają kogoś po drodze i że będzie miał możność prosić o pomoc, ale klatka schodowa była pusta. Nikogo. Widocznie mieszkańcy domu już spali. Na ulicy czekała wielka sześcioosobowa limuzyna ze zgaszonymi światłami.

„Niechże państwo pozwolą mi się wytłumaczyć. To jakaś pomyłka" — próbował jeszcze raz Morley.

„Nie zawracaj pan głowy" — burknął Boby. „Jedziemy, szkoda czasu. „Morley wraz z olbrzymem usiadł na tylnym siedzeniu, miss Riskins i jakiś szczupły osobnik w okularach usadowili się przed nimi, zaś barczysty drab o spłaszczonym nosie i kwadratowej szczęce boksera zajął miejsce przy szoferze. Ralfa umieszczono obok Morleya.

„Jazda!" rozkazał Boby. Potężna maszyna poderwana z miejsca runęła w ulicę." Miasto już spało. Morley pogrążony w ponurej zadumie patrzał przez okno samochodu na pogasnące domy. Najwyraźniej padł ofiarą jakiejś fatalnej pomyłki, która może się dla niego skończyć tragicznie. To, że nie dają mu dojść do słowa i nie pozwalają wyjaśnić całej sytuacji było bardzo niepokojące. Jakież w tych warunkach ma szanse ratunku. O ucieczce czy walce nie można nawet marzyć. Jego najbliższy sąsiad, Boby, jedną ręką pogruchocze mu wszystkie kości w razie jakiegoś nieporozumienia. Więc co? Czekać? A może wywiozą go za miasto i zam[illegible]dują. Nie, to byłoby już nazbyt głupie zakończenie tego wszystkiego. Czyż może pozwolić się zabić przez pomyłkę jakimś opryszkom? Cóż ona ma z nimi wspólnego? Dlaczego go sterroryzowali i wiozą w niewiadomym kierunku?

„Co z rękawiczką?" — spytał nagle chudy jegomość w okularach.

„Nie wiem. Dotychczas nie trafiłam na jej ślad" — odparła niechętnie miss Riskins.

„Zabiję cię, jeśli jej nie [illegible]dziesz!" warknął groźnie Boby. Morley drgnął gwałtownie i instynktownie dotknął kieszeni, w której schował rękawiczkę wykopaną przez Ralfa. „Co to wszystko razem ma znaczyć?" pomyślał, zapominając na chwilę o niebezpieczeństwie. „Czyżby ta rękawiczka miała coś wspólnego z uprowadzeniem jego osoby, ale nie, to niemożliwe. Przecież w takim wypadku odebraliby mu przede wszystkim znalezione przedmioty". Cała ta historia wyglądała niezwykle zagadkowo. Tajemnicza rękawiczka, porwanie, banda gangsterów, wszystko to mogło by być interesującym tematem literackim pod warunkiem, że samemu nie jest się bezbronną ofiarą w tej całej historii

Z dnia...

Nie zabraknie mieszkań

Klęska mieszkaniowa jest jednym z dotkliwych skutków ostatniej woj[illegible]. Brak mieszkań, ciasnota, cały szereg wynikających z tego konsekwencji, nie wpływa dobrze na normalne kształtowanie się życia człowieka. Mimo [illegible] nasilenia tej klęski zagadnienie rozwiązania spraw mieszkaniowych przez budowanie nowych domów w pierwszych latach powojennych musiało zejść na dalszy plan, wobec palących potrzeb pierwszej wagi w normalizacji życia, t.j. wobec odbudowy komunikacji i przemysłu. Dlatego też w roku 1946 w budżecie inwestycyjnym przeznaczonych było z ogólnej sumy 4% na budowę mieszkań, w roku ubiegłym 10%, w roku bieżącym 12%.

Ten wzrost jest dowodem, [illegible] miarę odbudowy podstawowych odcinków gospodarki postępuje, choć na razie nieznacznie, realizacja rozwiązania palącego zagadnienia mieszkaniowego. Po wykonaniu planu trzechletniego, sprawa budownictwa nowych domów, nowych mieszkań znajdzie się niewątpliwie na czołowym miejscu. Dlatego też już dziś można uważać rok 1950 za punkt wyjściowy do energicznej i masowej walki z klęską mieszkaniową.

Obecna sytuacja mieszkaniowa nie jest zjawiskiem nowym i przyczyny znajdujemy jeszcze w sytuacji przedwojennej. Po pierwszej wojnie światowej w woj. łódzkim i w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie mieszkania 1 izbowe stanowiły aż 60%, a 1 izbowe 30%, 10 izb przypadało na 14 osób. Nowoczesne badania ustaliły dopuszczalną ilość 2 osób 1 izbą.

Ta fatalna sytuacja spotkała się z próbami rozwiązania przez rząd sanacyjny przy pomocy inicjatywy prywatnej. W rezultacie w 1939 roku na 10 izb mieszkalnych przypadało aż 38 osób. Inicjatywa prywatna szukając źródeł wzbogacenia się budowała wille i mieszkania luksusowe, wielopokojowe, nie rozwiązując zagadnienia mieszkań dla świata pracy. W ten sposób już przed wojną kwestia mieszkań stała się kwestią socjalną.

Wojna zniszczyła wiele domów, przez działania wojenne, przez brak remontów itd. W miastach polskich mieszka około 7,5 miliona mieszkańców. Na tę ilość przypada 3.750.000 izb mieszkalnych. Katastrofalny stosunek mieszkańców do ilości izb został pogłębiony przez ubytek 750 tysięcy mieszkań zniszczonych przez wojnę, co stanowi stratę w sumie 3 miliardów złotych przedwojennych. Aby zwalczyć klęskę mieszkaniową i wyrównać ubytek w mieszkaniach, trzebaby w przeciągu 10 lat poświęcić na ten cel 100 miliardów złotych.

Pilność rozwiązania sprawy mieszkań wobec wzrastającej ilości małżeństw i wobec budowy nowych ośrodków przemysłowych, co pociągnie napływ ludzi ze wsi do osiedli miejskich, spowodowała że już dzisiaj szuka się dróg do rozwiązania problemu. Realizację rozładowania problemu mieszkaniowego kontynuuje Spółdzielcze Budownictwo Mieszkaniowe, które osiągnęło w Warszawie doskonałe rezultaty przez sukcesy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Akcja spółdzielczego [illegible] mieszkaniowego jest akcją socjalną [illegible] przez świat pracy i dla [illegible] pracy. W akcji tej obok [illegible] poważniejszych czynników t.j. [illegible] czego we [illegible] instytucji [illegible] i przedsiębiorstwa. W niedługim czasie zostanie powołany do życia Zakład O[illegible] Robotniczych, który będzie głównym ośrodkiem dyspozycyjnym środków publicznych w walce z klęską mieszkaniową.

Osiedla Robotnicze planowo i celowo opracowane będą się składać z domów mieszkalnych dostępnych dla każdego człowieka pracy. Wykorzystanie doświadczeń poprzednich lat oraz prefabrykacja części domów ułatwi szybkość budowy i równocześnie zagwarantuje najwłaściwszy i najdostępniejszy dla człowieka pracy typ mieszkania wyposażonego w pełny komfort.

Przyśpieszeniem realizacji rozwiązania problemu mieszkań dla klasy pracującej zajęła się w Krakowie Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa, która podjęła inicjatywę budowy wielkiego osiedla robotniczego [illegible] tzw. gruntach poaugustiańskich. Roboty budowlane rozpoczną się już w bieżącym sezonie wczesną wiosną.

W ciągu roku powstanie pierwszy blok osiedla z mieszkaniami dla 90 rodzin. Będzie to początek kompleksu nowocześnie wyposażonych bloków mieszkalnych, których rozbudowa postępować będzie w miarę finansowego rozwoju spółdzielni.

Szybkość budowy i termin wykończenia bloków jest zależna od najszerszych warstw społeczeństwa. Ma[illegible] wykupywanie udziałów przez członków ruchu zawodowego, spółdzielczego, przez instytucje przemysłowe, handlowe, społeczne i spółdzielcze oraz przez każdego obywatela, który chce poprawić sobie i drugim warunki mieszkaniowe przyśpieszy realizację zlikwidowania klęski mieszkaniowej.

Tylko wspólny wysiłek stworzy wspaniałe dzieło. Jesteśmy przekonani, że Kraków nowoczesnym osiedlem robotniczym miastem „szklanych domów" złoży egzamin dojrzałości społecznej i postępu.

M. K.

Na marginesie

Kompromis muzyczny

„W życiu trzeba umieć iść na kompromisy" — mówią Anglicy i mają czasami rację. Wprawdzie kompromisy na arenie politycznej nie specjalnie nam odpowiadają, niemniej jednak, jeżeli zasadę tę stosować do codziennego życia jednostek, do poszczególnego człowieka, okaże się ona na tym odcinku bezwątpienia słuszna.

Zwolennicy muzyki klasycznej, kiedy usłyszą rytm jazzu zgrzytają zębami i zatykając sobie uszy wylatują pospiesznie z pokoju. Zapaleni zwolennicy jazzu zachowują się podob[illegible] w stosunku do muzyki klasycznej, uważając wszelkie poważne utwory za przeokropne piły, które określają zbiorową nazwą „Wagnerów". Istnieje w końcu warstwa pośrednia, która potrafi docenić piątkowy koncert w Filharmonii, doceniając jednocześnie muzykę taneczną.

Nie na tym jednak wyczerpuje się [illegible] Muzyka do [illegible] jeszcze inny rodzaj muzyki jazzowej, określany nazwą jazzu symfonicznego. Jest to muzyka jazzowa do słuchu, muzyka do której nie można tańczyć, tak jak nie da się tańczyć do walców Szopena, która jednak zawiera w sobie elementy rytmu jazzowego, tego rytmu, który dla dużej ilości ludzi ma swój niezastąpiony urok.

Kto nie słyszał „Błękitnej rapsodii" Gerschwina temu nie wolno a priori twierdzić, że jazz jest bezdusznym uderzaniem w pokrywki; kto nie zna „Błękitnej serenady" Plenowa niech nie mówi, że muzyka jazzowa — to nie jest muzyka.

To jest muzyka. I to jest muzyka dobra. Inna — na to można się z[illegible] dziś. Bardziej nowoczesna, powiedzmy. Ale i w teatrze nie stosujemy dziś konwencjonalnych dekoracji, a papieroplastyka zdobywać zaczyna prym. Jeżeli mówimy dziś o muzyce nowoczesnej, to nie wolno [illegible] pominąć o muzyce jazzowej. Muzyka jazzowa została stworzona i na to nie ma rady. A skoro istnieje, nie mo[illegible] wolno tego nie zauważać. [illegible] razów naszej epoki. Pomijanie jej prowadzi najwyżej do tego, że [illegible] miast arcydzieł w rodzaju utworów Gerschwina słuchać będziemy melodramatycznych szmir w stylu „Ostatniej niedzieli".

Imprezę, zorganizowaną przez wydział muzyki rozrywkowej Związku Muzyków w Krakowie pod nazwą: „Rewia orkiestr jazzowych" przyjęliśmy dlatego ze szczerą radością.

IRENA MERZ

Wyróżnienie najlepszych dzieł sztuki ludowej

KRAKÓW. (IM) Na posiedzeniu jury dla działu twórców współczesnych na wystawie sztuki ludowej w Krakowie, które odbyło się w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, przyznano nagrody pieniężne o łącznej sumie 70 tys. zł.

Nagrody wyznaczone przez wojewodę tow. [illegible] Pasenkiewicza z Funduszu Kultury Narodowej otrzymali: Zofia Barańska-Dzięciołowska za obraz „Św. Teresa wśród lilii" 10 tys. zł., Józef Janas z Dębna k. Nowego Targu za rzeźbę 5 tys. zł., Helena Rojówna za obraz malowany na szkle 5 tys. zł.

Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymali: po 5 tys. złotych: Leon Kudła za rzeźbę, Marcin Gą[illegible] z Zapasówki pow. Rzeszów za rzeźbę, Szczepan Woźniak z Kąkolówki pow. Rzeszów za rzeźbę „Wieśniaczka z dzieckiem", Wojciech Drak z Wierzbowej pow. Rzeszów za rzeźbę „Chrystus Frasobliwy", Stanisław Kalemba z Boratyna pow. Jarosław za rzeźbę „Kobieta z koszykiem", Zofia Roj-Szeligowa z Zakopanego za obraz malowany na szkle p. n. „Św. Jadwiga", Dorota Lampart z Zawoi pow. Wadowice za obraz „Złożenie do grobu". Po 3 tys. zł. nagrody z tego samego funduszu doslali: Grzegorz Pawlik z Kraśnicy pow. Opoczno za rzeźbę „Św. Antoni", Matylda Pastuszkiewicz z Iłży za ceramikę „Frasobliwy", Karol Szczepanik z Drzewicy pow. Opoczno za rzeźbę „św. Józefa, Jadwiga Kosiarska [illegible] ceramikę „Św. Franciszek" oraz Jan Zaprzałka z Rzepiennika Biskup. pow Tarnów za ceramikę

Nowy cennik dla hoteli

KRAKÓW (k) Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Cennikowej w Krakowie, ustalone zostały ceny dla przedsiębiorstw przemysłu gospodniego (hotelowego) obowiązujące na terenie miasta Krakowa, Krynicy i Zakopanego.

Cena 1 łóżka na dobę dla Krakowa miasta w kategorii luksusowej została ustalona na 375 zł., 1 kategorii 280 zł. 2 kategoria 224 zł. 3 kategoria 203 zł na dobę.

Dla Krynicy i Zakopanego cena łóżka w 1 kategorii wynosi 378 zł. 2 kat. 332 zł i 3 kat. 308 zł.

Do powyższych cen dolicza się jeszcze podatek hotelowy na rzecz Zarządu miejskiego oraz 15 proc. za obsługę. Jedynie tylko wojskowi i pracownicy urzędów państwowych delegowani służbowo mogą korzystać z 50 procent. zniżki i podatku miejskiego.

Ceny maksymalne usług gastronomicznych oraz ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby zostały zatwierdzone w wysokości obowiązującej dotychczas na terene województwa bez zmian z mocą obowiązującą, aż do odwołania.

Równocześnie Wojewódzka Komisja Cennikowa ustaliła i zatwierdziła cenę grysiku pszennego w hurcie za 100 kg. 7.300 zł i w detalu za 1 kg. 87 zł.

Nowa placówka naukowa w Białej

BIAŁA. (br) — W Białej odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie ośrodka Szkolenia Zawodowego dla młodzieży, zatrudnionej w fabrykach metalowych na terenie Białej i Bielska. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz przemysłowych z Łodzi, delegacje młodzieży gimnazjum i liceum przemysłu metalowego, Szkoły Przemysłowej oraz zaproszeni goście. Uroczystość zagaił dyrektor Ośrodka ob. inż. Kasprzycki, który przedstawił zebranym zarys powstania tej placówki naukowej. Po przemówieniach przedstawicieli władz w sali PIRP odbyły się produkcje artystyczne w wykonaniu młodzieży polskiej i jugosłowiańskiej.

»Spólnota« w Białej na cele społeczne

BIAŁA (br) Z okazji drugiej rocznicy istnienia Oddziału „Spólnoty" w Białej - Bielsku i uroczystego otwarcia sklepu głównego w Białej w dniu 7 bm. zarząd wymienionej placówki złożył na ręce ob. starosty mjr. Hojnackiego czek na sumę 20 tys. zł na Fundusz Odbudowy Warszawy, czek na 20 tys. zł na ręce burmistrza ob. Przybyły— na akcje pomocy zimowej oraz czeki po 20 tys. na cele charytatywne [illegible] Fundusz Szkolenia Spółdzielcze[illegible] i na R.T.P.D. Czysty dochód z zabawy, jaka odbyła się w salach „Podhalanki" w dniu 7 bm. w wy[illegible] P.C.K.

Indywidualne mistrzostwa bokserskie ZRSS w Katowicach

KATOWICE. — Dnia 20 b. m., o godz. 18, rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa bokserskie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Katowicach. Mistrzostwa zgromadzą na starcie najlepszych zawodników Polski. Do mistrzostw zgłosiły swój udział reprezentacje Warszawy, Łodzi, Krakowa, Rzeszowa, Poznania, Pomorza, Olsztyna.

Barw Śląska bronić będą najlepsi zawodnicy Robotniczych Klubów z RKS Batory Chorzów na czele. Mistrzostwa odbywać się będą na hali powystawowej w Katowicach w Parku Kościuszki i trwać będą przez 3 dni.

LUBLIN — RZESZÓW 9:7

LUBLIN — W meczu bokserskim powyższych okręgów drużyna [illegible] 9:7.

»Warta« finalistką mistrzostw Polski

POZNAŃ. — Na wyznaczone spotkanie rewanżowe o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między KS „Warta" i MKS „Grochów" w Poznaniu drużyna warszawska nie przyjechała, oddając punkty walkowerem. Wobec powyższego w przyszłą niedzielę rozegrany zostanie mecz finałowy w grupie II między „Wartą" i krakowską „Wisłą" w Poznaniu.

O mistrzostwo Ligi Koszykowej

KRAKÓW — Sobotnie i [illegible] ne spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły [illegible]

Wisła Kraków — KKS [illegible] 53:37 (25:23), TUR Łódź — YMCA Gdańsk 51:26, AZS W-wa — [illegible] Poznań 40:49, CMCA Łódź — YMCA Poznań 86:40.

Działalność Naukowego Instytutu Rzemieślniczego

JAROSŁAW (mg) W Jarosławiu zakończony został 4 - miesięczny Kurs Elektroinstalacyjny, zorganizowany przez miejscowy oddział Naukowego Instytutu Rzemieślniczego pod kierunkiem prof. Rudolfa Karasia. Obok przedmiotów ściśle zawodowych, jak rysunki, materiałoznawstwo, maszynoznawstwo i technologia wykonawcza, do programu nauk wchodziły także: kalkulacja, matematyka, fizyka, chemia, prawoznawstwo, higiena — organizacja przedsiębiorstw, bezpieczeństwo pracy itp. Instruktorem z zakresu ele[illegible] był znany fachowiec ob. Stanisław Bodzoń. Ponadto wykładowcami byli profesorowie: mgr Andrzej Szczepankiewicz, Zdz. Trentowski, Marian Pałczyński i Stanisław Wroński.

Pod koniec kursu uczestnicy odbyli wycieczkę do elektrowni miejskiej, oraz na stacje transformatorowe linii wysokiego napięcia Rożnów - Przemyśl, zaznajamiając się z przebiegiem prac. Wycieczkę oprowadzali, udzielając fachowych wyjaśnień dyr. elektrowni tow. Franciszek Kozakiewicz i inż. Jarosiński. Zaświadczenia kursu otrzymało 25 uczestników.

Karpacz przygotowany do narciarskich mistrzostw Polski

WROCŁAW — W Karpaczu dobiegają końca ostatnie przygotowania do 23. narciarskich mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 18 — 23 bm. Będzie to największa impreza sportowa ze wszystkich organizowanych dotychczas na Ziemiach Odzyskanych.

Protektorat nad zawodami objęli: Premier Józef Cyrankiewicz, wice[illegible] [illegible] Polski Michał Żymierski i prezes PZN, wiceminister Wolski.

[illegible] 18 bm — otwarcie zawodów i losowanie, czwartek 19 bm. — bieg zjazdowy, piątek 20 bm. — bieg na 18 km., sobota 21 bm. — [illegible] Małym Stawem, niedziela, 22 bm. — konkurs skoków otwartych i [illegible] binacji, poniedziałek 23 bm — b[illegible] 4 X 10 km i [illegible] zawodów.

Zwycięstwo pomorskich koszykarzy

KRAKÓW (CJ). W ramach rozgrywek Ligi Koszykowej KKS (obecnie ZZK) z Poznania pokonał obydwa zespoły krakowskie Wisłę i AZS. Drużyna poznańskich kolejarzy będąca wielokrotnie mistrzem Polski zademonstrowała naprawdę piękną grę. Gry takiej nie widzieliśmy jeszcze u żadnego zespołu ligowego. Drużynę tę cechuje bardzo wysoki poziom techniczny, doskonała celność strzałów z każdej pozycji, dokładne krycie przeciwnika oraz wielostronna rutyna.

W pierwszym dniu tj. sobotę kolejarze poznańscy pokonali po zaciętej i stojącej na wysokim poziomie technicznym spotkaniu Wisłę w stosunku 53:37 (25:23). Wisła do tego spotkania wystąpiła bez kontuzjowanego Arleta.

Punkty dla KKS-u zdobyli: Koladulewski 19, Orzechowiak 15, Jarczyński 15, oraz Kasprzak 4. Dla pokonanych zaś: Kowalówka 1 dl. Stuck po 13, Pawlik 5, mgr. Szostak 4 oraz Hagarle 2.

Sędziowali ob. Rusiecki (Olsztyn) oraz Lesiak (Kraków).

W drugim dniu tj. w niedzielę KKS po niezwykle zaciętej i dramatycznej walce pokonał ambitnie grający zespół AZSu w stosunku 59:35 (20:15).

Wśród akademików krakowskich na wyróżnienie zasługuje doskonale grający Paszkowski. AZS do tego spotkania wystąpił bez [illegible] kowanego Lipińskiego.

Punkty dla KKS-u zdobyli: Koladulewski 24, Orzechowiak 15, Jarczyński 10, Kasprzak 6, oraz Smigielski 4. Dla AZS-u zaś: Paszkowski 10, Bahr 8, Ciupryk 5, Nagórski i Mizia po 4, oraz Kozdrój, Obuchowicz i Rozpędowski po 2.

Sędziowali ob. Toliński z Krakowa, oraz Rusiecki z Olsztyna.

W PARTII PPS

SANOK (X) Miejscowy [illegible] PPS w Mrzygłodzie urządził tradycyjny opłatek dla członków Partii, na który zaprosił również przedstawicieli bratniej PPR i SL. W opłatku wzięli udział przedstawiciele Komitetu Powiatowego PPS przew. tow. starosta Szczudlik sekretarz tow. Rzeszutko, oraz tow. tow. Strachocki i Maczek.

Towarzystwo Łowieckie na PCK

SANOK (X). W Sanoku istnieje Towarzystwo Łowieckie, założone w roku 1946, którego członkami są robotnicy, chłopi, rzemieślnicy i urzędnicy. Towarzystwo postawiło sobie za cel tępienie kłusownictwa i dbanie o racjonalną gospodarkę łowiecką.

Ostatnio z inicjatywy członków zorganizowana została zabawa, z której dochód w kwocie 35.311 zł. przeznaczono na PCK.

Komitet PPS przy Zarządzie Miejskim

na nowym etapie pracy

KRAKÓW (k) — W nowo otwartej świetlicy Komitetu Zakładowego PPS przy Zarządzie Miejskim od było się ostatnio zebranie związane z zamknięciem trzechletniego okresu pracy Komitetu i z rozdaniem nowych legitymacyj partyjnych po weryfikacji.

Na wstępie przewodniczący Komitetu tow. Stanek powitał przedstawicieli partii tow. dr. Drobnera przewodniczącego WK PPS, tow. tow. Lorenza i Sokalskiego przedstawicieli MK PPS, tow. Gołąbową z referatu kobiecego WK PPS oraz tow. tow Rutkiewicza i Mortimera z bratniej partii PPR.

Z kolei wiceprzewodniczący Komitetu tow. Lis złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu podkreślając, że trzechletni okres pracy był okresem organizacyjnym. Omawiając udział towarzyszy w organizowaniu życia na terenie Zarządu Miejskiego tow. Lis stwierdził, że na każdym odcinku zdeli oni egzamin. Doskonałe wyniki opieki nad pracownikiem, akcja wczasów, akcja kolonijna, organizacja Związku Zawodowego już w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, wzorowa Rada Zakładowa to wyniki ich pracy społecznej i politycznej opartej na pogłębiającym się zaufaniu [illegible] współpracy z bratnią partią.

Następnie złożył sprawozdanie sekretarz Komitetu tow. Latowski, po czym nastąpiło rozdanie legitymacji partyjnych, członkom zarządu Komitetu i poszczególnym towarzyszom. Przewodniczący WK PPS towarzysz dr. Drobner przed rozdaniem legitymacji wygłosił krótkie i serdeczne przemówienie podkreślając znaczenie jakie partia przywiązuje do życia samorządowego i skła dając życzenia pomyślnej pracy członkom Komitetu na nowym etapie.

Po przemówieniu tow. Rutkiewicza sekr. Koła PPR przy Zarządzie Miejskim zebrani spędzili dłuższą chwilę na serdecznej pogawędce.

Świetlica Kom. PPS przy Zarządzie Miejskim jakkolwiek niewielka i skromna jest jednak na początku nowego okresu pracy pomyślnym osiągnięciem. Wystarczyłaby ona z pewnością w roku 1945, gdy komitet liczył zaledwie 80 towarzyszy, spełni swe zadanie niewątpliwie i dzisiaj, gdy liczba członków Komitetu urosła do 730 członków.

Jedno jest pewne, że była długo oczekiwana przez towarzyszy z Zarządu Miejskiego, którzy przed wojną mieli swój gościnny „kąt" u towarzyszy kolejarzy na Warszawskiej.

Na progu nowego okresu pracy życzymy Komitetowi, aby w [illegible] długim czasie w świetlicy tej odbyło się wręczenie tysięcznej legitymacji członkowskiej i aby zgodne i owocne wysiłki towarzyszy były przez osiągnięcia przykładem dla innych zakładów pracy.

Młodzież przy pracy oświatowej

OLKUSZ (s.b.). Pragnąc umożliwić osiągnięcie wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej osobom, które nie miały dotychczas tej możliwości, czy to z powodu wojny czy też z innych specyficznych wojennych warunków, Powiatowy Komitet OM TUR w Olkuszu zorganizował wieczorowy kurs dokształcający w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Na kurs zgłosiło się dotychczas 57 osób przy czym wpływają dalsze zgłoszenia.

W sali Domu Robotniczego w Olkuszu odbyło się uroczyste otwarcie tegoż kursu, w którym wzięli udział starosta powiatowy tow. Krawczyk, oraz v-ce inspektor szkolny ob. Perlak, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia, podkreślając w nich znaczenie oświaty i piękną inicjatywę OM TUR owu. Kierowniczka kursów tow. Kurzajowa, która równocześnie jest kierowniczką szkoły powszechnej nr. II, omówiła sprawy techniczne organizacji kursu.

Pierwsza spółdzielnia naprawy maszyn

KRAKÓW (A) W sobotę, dn. 14 lutego bm. odbyło się otwarcie nowo powstałej spółdzielni pracy — „Precyzja", zajmującej się naprawą i [illegible]

Po powitaniu zebranych przez kierownika ogólnego spółdzielni ob. W. Dolewkę przemówienia okolicznościowe wygłosili — przedstawiciel OKZZ — tow. Boksań, przedst. Zw. Metalowców — tow. Mielczarek, oraz inicjator Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP — ob. Sojka.

Nowootwarta spółdzielnia, mieszcząca się w skromnym, dwuizbowym lokalu przy ul. Radziwiłłowskiej jest pierwszą tego rodzaju placówką w Polsce. Członkowie jej to fachowcy - mechanicy, zatrudnieni dotychczas w firmach prywatnych, którzy przystąpili do Spółdzielni jako członkowie udziałowcy, wnosząc swoje narzędzia. Spółdzielnia, jako przedsiębiorstwo usługowe — ma na celu konkurowanie z przedsiębiorstwami prywatnymi zarówno pod względem solidności i punktualności w wykonywaniu zobowiązań, jak i pod względem traktowania swych członków — pracowników, wyzyskiwanych niejednokrotnie w dotychczasowych miejscach pracy.

Kierownikiem jej — jest długoletni działacz spółdzielczy — ob. Dolewka, kierownikiem warsztatów mechanicznych — doskonały fachowiec — Jan Rychliński.

Ważnym bardzo założeniem w działalności nowej placówki jest punktualność w dotrzymywaniu terminów, tak niestety rzadka u nas. O dobrych chęciach w tym kierunku świadczy fakt, że uroczystość otwarcia była jedną z nielicznych rozpoczętych punktualnie...

Ten fakt pozwala rokować jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Spełnienia ich życzymy nowootwartej Spółdzielni.

Pięściarze sosnowieccy przegrywają w Krakowie

„Wisła" - RKU 10:6

Kraków. — Rewanżowy mecz bokserów RKU z Sosnowca i krakowską „Wisłą", zakończył się zwycięstwem pięściarzy krakowskich, którzy zrewanżowali się w ten sposób za niedawną porażkę, poniesioną w Sosnowcu. Spośród bokserów sosnowieckich najlepiej przedstawiali się Ligenza w koguciej oraz Grzesik w piórkowej.

„Wisła" zaś miała najlepszego zawodnika w Matule, który od czasu zwycięstwa nad Sobczakiem wyraźnie poprawił swą formę.

Szczegółowe wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy RKU):

musza: Rosman — Wojtysiak remis;

kogucia I: Kenicki zremisował z Kurnikiem;

kogucia II: Ligenza wygrał w drugiej rundzie przez ko. z Ciergielem;

piórkowa: Grzesik po wyrównanej i zaciętej walce uległ Gromali;

lekka: Ruszczyński przegrał na punkty z Dudzikiem;

półśrednia: Merta przegrał na punkty z Piątkowskim;

średnia: Gajdzik po wyrównanej walce uległ przez ko w drugiej rundzie Matule;

ciężka: Kaczmarczyk przegrał na punkty ze Żbikiem.

Z BOISK PIŁKARSKICH

„GARBARNIA" — „DĄBSKI" 6:1 (3:0)

ŁKS — „BORUTA" (ZGIERZ) 5:1 (4:1)

WISŁA — PODGÓRZE 6:2 (5:1)

CRACOVIA — WIECZYSTA 8:0 [illegible]

Ze sportu tarnowskiego

TURNIEJ PING-PONGOWY

TARNÓW (s.b.) W Tarnowie zorganizowano wewnętrzny turniej ping-pongowy dla OM TUR-owców. W turnieju wzięło udział 14 towarzyszy. Pierwsze miejsce w turnieju zajął tow. Witek St. wygrywając w finale wszystkie 3 spotkania, drugie miejsce zajął tow. Pluta R., trzecie tow. Smalec A., czwarte tow. Budzik St., piąte Klimek A.

Wyeliminowany w tym turnieju zespół ping-pongowy rozegra w najbliższym czasie zawody z drużyną miejscowego Z.W.M.

SZACHIŚCI WALCZĄ O PUCHAR

TARNÓW (s.b.). Staraniem sekcji szachowej KS OM TUR Tarnów został zorganizowany turniej szachowy o mistrzostwo Tarnowa, przy czym organizatorzy ufundowali dla zwycięzcy wartościowy puchar.

Udział w turnieju wzięły następujące tarnowskie zespoły szachowe: KS OM TUR, TS „OZET", zespół PPS, SKS „Społem", Mił. Stow. Sport., TS „Montersid" i Zw Zaw. Gastronomiczny. Pierwsze miejsce zgodnie z przewidywaniami zajął dobry zespół KS OM TUR Tarnów.

OM TUR-owcy tarnowscy mają zamiar rozegrać w najbliższym czasie zawody szachowe z jedną z krakowskich drużyn.

CZOŁOWI NARCIARZE WYJECHALI DO KARPACZA

KRAKÓW. — Z Zakopanego wyjechało w niedzielę do Karpacza na narciarskie mistrzostwa Polski 52 zawodników z J. Marusarzem, Kulą, Karpielem, Orlewiczem i Schindlerem.

O mistrzostwo Okręgu Wojskowego

w tenisie stołowym

KRAKÓW (k). W ramach okręgowych zawodów W.P. w tenisie stołowym odbędą się w dniach 17—19 bm. rozgrywki wyeliminowanych do finału zespołów o drużynowe i indywidualne mistrzostwo Okręgu Wojskowego.

W rozgrywkach wezmą udział najlepsze zespoły jednostek wojskowych, m. inn. w zawodach tych weźmie udział WKS Wawel (Kraków) zdobywca drugiego miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B Okręgu Krakowskiego.

Zawody powyższe odbędą się w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Gertrudy 28.

Nie chcemy w Polsce Niemców

KRAKÓW (S). Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał dwie identyczne sprawy, Józefa Fusseka i Franciszka Kaniewskiego którzy mimo, iż byli obywatelami polskimi, zgłosili podczas wojny przynależność do VD i z tego tytułu zostali zaciągnięci do wojska niemieckiego.

Sąd Okręgowy skazał obydwu po 10 lat więzienia, ze zmniejszeniem kar do 6 lat i 8 mies.

Sąd Apelacyjny unieważnił obydwu, wychodząc z założenia, że jako Volksdeutsche mieli prawo przywdziać mundury niemieckie, natomiast według odnośnej ustawy obydwaj unieważnieni, jako element zbyteczny w Polsce, zostaną wysiedleni do Niemiec.

Zgon zasłużonego działacza

W Krakowie zmarł nagłą śmiercią w wieku 54 lat tow. dr. Antoni Batler, ppłk. Wojska Polskiego, wiceprezes Sądu Wojskowego w Krakowie, odznaczony Krzyżem Zasługi.

Zmarły był przed wojną znanym działaczem w szeregach lewicowych miasta Lwowa. W młodych latach był on przewodniczącym tamtejszego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Jako syn proletariatu żydowskiego, był on długie lata aktywnym członkiem Bundu we Lwowie.

Po powrocie do kraju z ZSRR z dywizjami odrodzonego Wojska Polskiego przystąpił od razu do organizowania polskiego sądownictwa wojskowego wpierw w Białymstoku a następnie w Krakowie, gdzie został mianowany wiceprezesem Sądu Wojskowego.

W pogrzebie tow. dr. Batlera wzięła udział kompania honorowa W. P. z orkiestrą wojskową, przedstawiciele sądownictwa wojskowego płk. Herschin i płk. Karliner oraz liczne grono kolegów i współpracowników zmarłego. W imieniu palestry krakowskiej pożegnali zmarłego w ostatniej drodze dr. Mils i dr. Peczenik.

W pogrzebie wzięli również liczny udział przedstawiciele krakowskiej organizacji „Bundu" z grupą żydowskiej kooperatywy szewców.

W zmarłym straciliśmy gorące i ofiarne serce dla Sprawy Robotniczej.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im. SŁOWACKIEGO — godz. 14.30 — „Rewizor" Gogola (przedst. dla młodzieży szkolnej) — godz. 19 — „Tajemnica Zuzanny" i „Pajace".

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" Brandstaettera. MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestleya.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 11.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12 — „Placówka" Prusa.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały"

„WIOSNA LUDÓW NA ZIEMI KRAKOWSKIEJ"

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi mgr. Marian Stopa, w dniu 18 bm., we środę, o godz. 18, w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, Rynek Główny 20.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 17 lutego Br. dr. Piotrowski Kazimierz — Długa 60, tel. 500-21.

W nagłych zachorowaniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej na dzień 17 lutego 1948 r. (wtorek)

6.20 — „Zegarynka muzyczna": 8.25 — Skrzynka PCK.: 8.35 — „Szarada"; 8.50 — Muzyka: 12.15 — Muzyka: 12.25 — Koncert rozrywkowy; 12.50 — „Wieś słucha": 14.00 — Utwory na skrzypce: 14.30 — „O chińskiej mandarynce" słuchowisko; 14.50 — Muzyka; 15.30 — Muzyka polska: 15.45 — Audycja literacka 16.30 — „Łowy pod lodem" gawęda. 16.40 — skrzynka techniczna: 16.50 „Ze świata radia" 16.55 — Słuchowisko: 17.35 — Muzyka: 17.45 — „Termometr pokazuje 37° C." RUL 18.00 — „Najpiękniejsze walce": 18.45 — „Szalona": 19.00 — Koncert: 20.50— „Narodziny Risorgimento we Włoszech": 21.00 — Koncert symfoniczny. 12.15 — Audycja w wykonaniu sekstetu RK; 22.50—Interludia Preda Hartleya.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr. 5. [illegible]

„Silniejsi mają rację"

Pokłosie Walnego Zgromadzenia PZPN

KATOWICE. — Tegoroczne Walne Zgromadzenie PZPN było oczekiwane w całym kraju z wielkim zainteresowaniem.

Nic dziwnego na wokandzie miało się znaleźć szereg spraw, które mogły „poruszyć z posad ziemię".

Spodziewano się wiele — otrzymano mało. Szereg okręgów, tych słabszych szczególnie żywiło wielkie nadzieje [illegible] pokładało wielkie zaufanie mniemając, że zgromadzonym na zebraniu delegatom poszczególnych okręgów prawdziwe dobro polskiego sportu będzie na sercu leżało.

Niestety zwyciężyła i tym razem tak zwana „prywata", czego najlep[illegible]n dowodem jest fakt, że nie pow[illegible] liga. Możni obawiali się [illegible] Konkurencja to rzecz [illegible]. Dlaczego nie można np. za[illegible]u miliona, poco się dzie[illegible]luczkimi i odstąpić im [illegible]

Kasa jest nasza. Oto główne hasło tych którzy obalili projekt o utworzeniu drugiej ligi.

Szkoda, że tak się stało, ale co się stało to tego przynajmniej na razie [illegible]

Drugiej ligi nie ma. Mamy tylko ekstraklasę, która składa się z 14 klubów. Bardzo to piękny projekt rozszerzenia naszej czołowej grupy najlepszych klubów OKKS i Widzew No, ale czy kosztem dwóch wybrańców, którzy dostąpili zaszczytu znalezienia się w czołówce uratowaliśmy całą przyszłość naszej piłki nożnej, to rzecz bardzo wątpliwa.

Obecna struktura doprowadziła do tego, że silne okręgi reprezentowane są przez kilka klubów w ekstraklasie, no a słabsi dalej słabymi pozostaną, bo nie mają żadnej możliwości podciągnąć się, będąc oddzielonymi od ekstraklasy.

Pierwsze trzy lata bez ligi, bez ekstraklasy robiły przynajmniej wrażenie, że wszystkie kluby są sobie równo, że wszystkie mają równe szanse w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Teraz te złudzenia prysły! O istnieniu, o przyszłości polskiej piłki nożnej decyduje 7 okręgów, siedem okręgów silnych, które zgromadziły więcej głosów, niż 12 okręgów słabszych.

Życie i rzeczywistość pokażą, czy postanowienia Walnego Zgromadzenia anno domini 1948 były słuszne.

Walne Zgromadzenie powzięło jednak szereg uchwał dodatnich, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć musimy wybór kapitana PZPN. Dotychczasowa komisja trzech nie mogła spełnić swojego zadania. Nowy kapitan PZPN tow. ZYGMUNT ALFUS na pewno spełni swoje zadanie zadawalająco. Jest on prawdziwym specem od piłki nożnej, ma doświadczenie, zdrowy sąd i intuicję. Na pewno będzie dbał o to, ażeby nasza jedenastka jak najlepiej reprezentowała barwy narodowe na stadionach całego świata.

Scott mistrzynią świata

w jeździe figurowej

DAVOS — Rozegrane tu mistrzostwa świata w jeździe figurowej kobiet, jak było do przewidzenia, przyniosły zwycięstwo 19-letniej zawodniczce kanadyjskiej Barbarze Ann Scott, która uprzednio zdobyła w Pradze mistrzostwo Europy, a następnie złoty medal olimpijski w St. Moritz. O dalsze miejsca stoczyły między sobą zaciętą walkę Pavlik (Austria), Nekalowa i Vrzanowa (obie Czechosłowacja) oraz Altwegg (Anglia).

Punktacja końcowa mistrzostw:
1) Barbara Scott (Kanada) — 182,6;
2) Ewa Pavlik (Austria) — 177,6 pkt.
3) Irina Nekolova (Czechosłowacja) — 175,6 pkt.

Mistrzostwa koszykówki ZRSS

okręgu katowickiego

KATOWICE. — W hali Wojewódzkiego Ośrodka WF i PW w Katowicach odbyły się mistrzostwa Okręgu Katowickiego ZRSS w koszykówce żeńskiej i męskiej. Do mistrzostw stanęło 2 drużyny żeńskie i 5 męskich. Tytułu mistrza broniła drużyna RKS „Lenko" z Bielska.

W konkurencji żeńskiej zwyciężyła drużyna KS OM TUR Rozbark Bytom przed OM TUR Bytom w stosunku 12:2.

W konkurencji męskiej w pierwszym spotkaniu mistrzostw RKS Josephy Bielsko zwyciężył RKS Farbolak Gliwice w stosunku 34:18. Największą atrakcję mistrzostw stanowiło spotkanie dwóch rywali RKS Josephy, które to rozstrzygnął po bardzo żywej i emocjonującej grze na swą korzyść RKS Josephy Bielsko. Ciekawym spotkaniem był mecz o trzecie miejsce pomiędzy OM TUR-em Sosnowiec a OM TUR Zagórze. W spotkaniu tym zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna KS OM TUR Sosnowiec.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:
1) RKS Josephy Bielsko,
2) RKS Lenko Bielsko
3) KS OM TUR Sosnowiec,
4) RKS Farbolak Gliwice,
5) OM TUR Zagórze.

Juniorzy Śląska remisują z juniorem Poznania 8:8

ZABRZE. W ub. niedzielę w sali Hutnika w Zabrzu odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacyjnym zespołem juniorów Śląska a reprezentacją Poznania. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 8:8.

Walki były ciekawe i celował ja dość wysoki poziom techniczny.

Wyniki uzyskano następujące:

Waga papierowa: Ścigała (P) wygrał na pkt. ze Świerczakiem (Ś); musza: Woźniak (P) przegrał na pkt. z Majcherczykiem (Ś); koguta: Nowak (P) wygrał na pkt. z Frankiem (Ś), Tulecki (P) przegrał na pkt. z Rudnerem (Ś); lekka: Ratajczak (P) odniósł zwycięstwo z Kubickim (Ś). półśrednia: Szkudlarek (P) został znokautowany w II starciu przez Sznajdera (Ś); średnia: Grzelak (P) przegrał na pkt z Famulickim (Ś); półciężka: Franck (P) wygrał na pkt. z Wajsem (Ś).